

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Łódzku:

miesięcz. 1 zł. 2 krotną dost. do domu 1-70

na prowincyi:

miesięcz. 1R 20 ct. 2 krotną wysyłką 10 ct.

kwartalnie 3 zł. 30 ct.

miesięcznie 1 1/2 — 1 25

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 —

Bezimiennych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz pięcioletni albo jego miejsce 10 ct. nadesłane wiersz garmondowy 40 ct., małe ogłoszenia za wiersz 3 ct., najmniej ct. 20.

Numer pojedynczy:

W Łódzku: Na prowincyi

wydania rannego 2 zł. 4 ct.

wieczornego 3 — 4 —

oba wydania razem 4 — 5 —

Rekopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Łódź, ulica Chłapczyńskiego 1. 17.

TELEFON 544.

Dwa kierunki.

Wieści, nadchodzące z Wiednia, nie dają powodu do jakiegokolwiek modyfikacji zapatrywań naszych na obecne przesilenie. Jest możliwy kompromis, a w takim razie hr. Thun nie będzie potrzebował umierać na głą śmiertelnością z powodu węgierskiego i będzie mógł sobie unieść naturalną śmiertelność, na chorobę, z którą już długo chodzi. Oczywiście odpada wtedy *le beau geste* bohaterstwa w obronie dzisiejszego ustroju banku austro-węgierskiego.

Poparcie zawotowała mu „egzekutywa“ siedmiu skojarzonych klubów prawicy, gorąco, stanowczo i bezwzględnie. Dodajmy — i całkiem słusznie. Wartość tego poparcia — z całym respektem dla cziągłej korporacji — jest, jak wiadomo, nieco problematyczna.

Za Szellem stoi żywy parlament, który świeżo przeszedł ciężką chorobę, ale ją przeżył, jak przechodzą zdrowe organizmy i wyszedł z niej zdrowszy i silniejszy. Za Szellem stoi większość, rządząca istotnie, wzmocniona świeżym nabytkiem najlepszych żywiołów niedawnej opozycji, większość zwarta, jedyna, kipiąca młodziecią, mająca na ciele tęgi, rozumny, świadomy celu, środków, doskonały rząd.

U nas inaczej. Parlament — to gmach grecki na Franzensringu, który teraz wygląda jak wielka tumba, to historia, to teoria. Parlamentu nie ma, jest absolutyzm, chociażby z łopuchowym liściem §. 14, jest teoretyczna większość, która ma swój program, swój adres (choć chorąży wyjechał podobno z oryginałem do kraju „ludożerców“ czy tylko Faraonów, czy po prostu w Rzymie siedzi), ma teoretyczne prawo nazywania się większością, bo do niej należy o pięciu członków więcej, niż cała reszta parlamentu, ale jak wiadomo, nie może niczego w parlamencie przeprowadzić, bo za przykładem czeskiej obstrukcji, której szefem sztabu był dzisiejszy minister finansów Kaizl, a która w swej małej liczbie odniosła zwycięstwo i doszła do rządu, przyszła kolosalna niemiecka obstrukcja i z wiadomych powodów zatrzymała wszystkie kółka i kółka maszyny parlamentarnej i parlament nie funkcjonuje.

Więc owa egzekutywa prawicy, która się w Wiedniu zgromadziła, istotnie przypomina nieco *les rois en exil*, którzy z całym poczuciem prawa, z całą dumą legitymizmu, siedzą na pergaminach, mają swój biały sztandar, noszą pełny tytuł, honorów mają jeszcze pełno, tylko, że — nie mogą komenderować batalionem.

A szkoda. Adres dobry, zasady wcale mądre i dobre, *Słowo P.* broniło go gorąco, gdy *Czas* pisał, że ten adres prawicy „jest mniej wstrzeźliwy i mniej zrównoważony“ a dążność autonomiczną tak „silnie zaznacza“, że „sięga aż do spraw szkolnych“.

Prawica zmarnowała się już wtedy, gdy do niej nie przystąpił hr. Badeni, kiedy go dzisiejsi entuzjści prawicy odcinając od rozumnego kroku, a *Czas* pisał, że „taka większość nadałaby się raczej do jakichś rozpraw spekulacyjnych, niż do pozytywnego życia!“ Zmarnowała się większość niedo-

rzeczną polityką, uporem, poddaniem się pod skrajną komendę czeską, nie umiała na czas ustąpić części tego, czego utrzymać nie mogła, nie potrafiła rozdzielić Niemców umiarkowaniem, nie dopuściła do rozumnej roboty językowej hr. Dipauliego, nie pozwoliła Thunowi na krok rozumny na początku — a dziś, zmarnowawszy siły, prestige, nie mogąc nie zrobić w parlamencie, uniemożliwiwszy parlament złą polityką, udaje dziś „większość“ jak żeby nią była w Anglii, a faktycznie panuje tak, jak hr. Chamberd „panował“ nad Francją w Frohsdorf lub król Hanowerski w Hitzingu.

Partya parlamentarna może być czemś tylko w parlamencie. Otóż, ażeby większość czemś była — na to trzeba innej polityki. Przedewszystkiem na to, żeby polskie interesy dłużej nie cierpiały, które są ważniejsze, jak wszystkie większości czy adresy prawicy, z których krajowi dużo przyszło... Jeżeli kiedy, to dziś można powiedzieć reprezentacji wiedeńskiej stary sejmowy zarzut: „delegacja więcej dała, niż wzięła“.

Ale kiedy Czesi pracują nad rozwaleniem Austrii, nad zniszczeniem parlamentu, nad swoją koroną, nad taką konstrukcją, która byłaby daleko gorszym wyrzuceniem Galicji z Austrii, jak to, które nam na półmisku dawno podają radykalni Niemcy, a na które tak się oburzamy, tośmy, dzięki zaciętrzewieniu niektórych i obłędowi opinii szerokiej i popularnej, a w błąd wprowadzonej pod hasłem „hejże na Niemca“, asystowali biernie a nawet pomagali czynnie do tego dzieła niszczenia Austrii.

Ale są objawy opamiętania. Pierwszy ocknął się doświadczony regimentarz, niegdyś twórca koalicyi i jej minister, dziś komendant prawicy. W swoim doskonałym *interview* w *Pester Lloydzie*, który wybornie i autorytatywnie jego myśli oddał, pociągnął rozumną granicę pomiędzy popieraniem „słusznych“ żądań czeskich a pretensją czeskiego górowania przy naszej pomocy i na to, żeby nam użyteczna Austrija służyła tylko Czechom.

Ciekawszą wieść przynosi dzisiejszy telegram *Politik*. Zostawiamy na razie na boku sprawę, jak to się dzieje, że z posiedzenia komisji parlamentarnej polskiej najprzód dostaje wiadomość — czeski organ a nie polski. Czytelnik łatwo odgadnie, że jakimś czechofilowi pilno było pochwalić się przed *Politik*, że bronił czeskiego stanowiska przeciw tamtym, takim owakim — mogliśmy o zakład cytować przymiotniki.

Otóż *Politik* donosi, że w komisji parlamentarnej Koła polskiego były dwa kierunki. Wszyscy oświadczyli się zasadniczo za tem, żeby rząd wydał nowe rozporządzenie językowe paragrafem czternastym, ale — gdy jedni robili to bez zastrzeżeń, drudzy tylko pod warunkiem, jak słyszeliśmy niedawno w mowach Engla, Herolda i całej czeskiej prasie.

Otóż, jak donosi *Politik*, jedni członkowie polskiej komisji parlamentarnej twierdzili, że:

„Koło polskie w każdym razie dałoby swe przyzwolenie tylko w takim wypadku, jeżeli przez wykonanie projektu rządu zostałaby usunięta obstruk-

cyja, bez zagrożenia większości w jej istnieniu. To stanowisko zastępowali: Abrahamowicz, Biliński i Kozłowski, podczas gdy Jaworski i Madeyski przemawiali za tem, że Polacy powinni zgodzić się na zamiary rządu co do wydania ustawy językowej na podstawie §. 14 bez żadnych zastrzeżeń.

„Po myśli pierwszych trzech wypadła też uchwała, którą powzięła komisja parlamentarna z zastrzeżeniem, że ma ją przyjąć do wiadomości całe Koło polskie w Radzie państwa“.

Z całym zastrzeżeniem, że to wiadomość z *Politik*, oczekując szczegółów i potwierdzenia, witamy stanowisko, zajęte przez prezesa Koła polskiego i Madeyskiego, jako jedynie rozumne, polityczne i patriotyczne.

Z góry oświadczamy, że nie wiemy, czy dzisiaj już wystarczy ten środek, który dwa lata temu, półtora, w zimie jeszcze mógł mieć efekt daleko większy, a dziś może być za późno. Ale stanowisko tamtej „większości“ panów: ministra z gabinetu hr. Badeniego, prezydenta Izby Abrahamowicza, który robił Falkenhayniadę i posła Kozłowskiego — wprawdzie psychologicznie może naturalne, uważać musimy za wręcz błędne i szkodliwe. I jeżeli — jak donosi depesza — ta większość trzech przegłosowała prezesa i posła Madeyskiego, i miała odwagę wydać ją na zewnątrz, to podziwiamy odwagę tych panów. Czytamy o warunku „przyjęcia jej do wiadomości przez całe Koło polskie w Radzie państwa“.

Skoro tak, to dobrze. Zeszedł Sejm bez rozprawy politycznej Koła sejmowego z przybraniem posłów do Rady państwa, z zaproszeniem tych, co odmienne od większości zajmowali w Wiedniu stanowisko. Tej rozprawy publicznej wobec kraju kraj dawno potrzebuje.

Jest walka prowadzona nieojojnie, inwektywą, oszczerstwem, podsuwanie inaczej myślącym nikczemnych motywów wedle lichoty moralnej tych, co te motywy drugim podsuwają. Walki na argumenty nie było — nie było też obiektywnie wobec całego kraju przedstawionej historii wypadków, nawet nie było opowiedzenia szczegółów, które kryje dotąd „tajemnica“ rozpraw Koła.

Takiego zebrania Koła polskiego w ważnej chwili krajowej nie tylko się nie obawiamy, ale pragniemy. Kraj ma dosyć polityki Abrahamowiczów, kraj potrzebuje odzicia konstytucyi, potrzebuje *forum*, by przedłożyć potrzeby kraju, choćby się skarżyć, kraj potrzebuje żywego parlamentu, akcji społecznej, materyalnej, zerwania się z marazmu państwa, kraju, kraj potrzebuje sam przyjąć do głosu, bo ma dosyć frazesów wysoko-politycznych i „zasadniczych“ nie umiejącej ani rządzić, ani odejść klikli.

Stagnacya.

Na każdym kroku spotkać się u nas można z oczywistym dowodem, jak dalece polityczne zabagnienie, które w Austrii trwa już rok trzeci, szkodliwie oddziaływa na wszelkie sprawy krajowe. Sparalizowanie akcji w centrum oddziaływa również

E C H A.

VII.

W tym kraju sztywnych tulipanów, słodkich liwierów i najdojniejszych krów, gdzie dziś o wiecznym pokoju radzą — nie było zawsze tak cicho i spokojnie, jak dziś. Przed trzema wiekami, uciskani przez Hiszpanów i ich świętą Inkwizycję, oświadczyli się „geuzowie“ „wiernymi królowi aż do torby zbrojowej“, ale stanęli twardo w obronie swej wolności i niepodległości — rozłukane tłumy obrazoburców wylowały całą swą wściekłość na zaborców i ich wiare — a gdy groźny Alba z pomocą swej „Krwawej Rady“ zaczął ścinać buntowników — niepohamowany ruch narodowy podniósł głowę i nie spoczął, dopóki ostatnia noga hiszpańska nie opuściła pól niderlandzkich.

I słusznie wybrano dziś na miejsce obrad o pokoju świata stolicę krainy, która przez 80 lat stała się czołową zaborczej polityce Hiszpanii — a szczęśliwa ta Haga, że nie siedzą jej na karku obcy gnębiciele, w chwili, gdy dyplomacya ma rzucić klątwę na wszelką broń wojenną, a za słuszne i sprawiedliwe uznawać wszystko, co ta broń przemocą zdobyła...

My ponad osmdziesięcioletnią wojnę niderlandzką znamy inne, przeszło stuletnie wojny i męczeństwa narodu, który niemi krwawo przeciw zaborowi protestuje — i żaden werdykt pokojowy nie zdola dokonanego na nim bezprawia zamienić w pra-

wo. Może broń spocząć w arsenałach — uczucia krzywdy nikt jednak z piersi wydrzeć nie zdoła i nie zagasi płomiennych pragnień odwetu — bo fundamentem wiecznego pokoju może być tylko sprawiedliwość.

Ludzkość pragnie pokoju — ludzkość chce znieść olbrzymie armie, które doprowadzają do zdziwienia, upadku i nędzy — ludzkość radaby zapomnieć o wszystkich ohydnych wynalazkach, mających na celu jak najłatwiejsze zabijanie ludzi, jako o barbarzyństwo, kalającym jej człowieczą godność.

Czyż może być coś słusniejszego? Lecz pierwej uregulujmy wzajemne rachunki i przywróćmy prawo narodów tam, gdzie je zgwałciła przemoc.

Bajka opowiada, iż był jeden potężny zbójca, który napadał na spokojne siola i pałąk kładł ludzi na ziemi i usta im kneblował, a dobytkiem ich żywił swych junaków. A gdy się stało, iż wszystkie męże sąsiednich siół były pobite lub skrepowane i zrabowane wszystko, co było ich dobytkiem — tedy rzekł zbójca: Dosyć już tej wojny! Będziemy odtąd żyli w pokoju i miłości. Jako Chrystus przykazał. A ci, co leżeli z ustami zakneblowanymi, nie mogli rzec: tak albo nie, zbójca zaś nie widział, że każdy kawałek więzów krepujących przemieniał się w pełzającą gadzinę nienawiści, a tam, gdzie padła kropla krwi pobitych, wyrastały noże zemsty na kształt listków trawy. I pokój ten a miłość były tylko tańcem między nożami zemsty a gadami nienawiści, pełnym strachu i ciemnych przerażeń.

Czyż można posłów przemocy uczynić apostołami ewangelii o wiecznym pokoju? Kto im uwierzy kto ich zechce słuchać?

A nasz „pokój“ stuletni — w warunkach niewoli — jakież on dla nas wydał owoce? Czyż do prawdy tylko w dziejach naszych, w charakterze narodowym trzeba szukać zarodków tej niemocy, tego upadku moralnego, tych brudów, tej zgnilizny ducha, tego zaniku energii żywotnej, które nas męczą i poniżają?

Czyż niewola i rozświetowanie polityczne nie są same w sobie zgnilizną śmierci, która w nas życie zatruwa i czyni bezwładnym Łazarzem narodów?

Użyliśmy pokoju na „pracę organiczną“. Byłem przed kilku dniami na wsi. Z radością patrzyłem na kąt ziemi, po którym przeszedł rydel melioracyi. Tu, gdzie przed trzema laty czerniła się zdeptana przez chude krowy czeluść błotna, lub błyszczwały tęczowymi barwami błonki rdzy na cuchnącej wodzie moczarów, ujrzałem bujne łąki i łąny ziarnem obsiane. Chłopi jak ze snu obudzeni, wytrzeszczając oczy, chodzili wokół ze zdziwieniem ludzi, którzy spadli z ziemi na inną gwiazdę. Z niedalekich siół uciekają chłopcy do Kanady, tu zatrzymali się jeszcze i poczynają wierzyć, że ich własna ziemia wyżwi.

Lecz ileż tych gruntów meliorowanych, ile tych uregulowanych potoków dostarczyła nam ta pokojowa praca organiczna? Ileż setek lat potrzeba jeszcze.

paraliżująco na wszelką robotę w krajach. Zależność skarbów krajowych od spraw skarbowych państwa całego sprawa — że od dwóch lat już panuje w autonomicznych zarządcach wycieknięcie, które ostatecznie wyraża się w stagnacyę. Kraje nie mogą podwyższać swoich dodatków do podatków — nie mogą w nieskończoność zapędzać się w dalsze długi — we wszelkich zatem reformach i pracach ekonomicznych i kulturalnych w ogóle muszą sobie nakładać wielką rezerwę do czasu, kiedy państwowa maszyna konstytucyjna zacznie znowu prawidłowo funkcjonować, aby przeprowadzić zapowiadane oddawna zasilenie skarbów krajowych nowymi źródłami dochodów.

Mamy przed sobą sprawozdanie z akcji krajowej na polu kolei lokalnych. Będzie nad niem radzić w poniedziałek krajowa Rada kolejowa. Prawdę powiedziawszy — nie ma nad czem radzić. Pierwszy okres akcji kończy się — drugi zacząć się nie może. Na całym sprawozdaniu możnaby dać napis jeden: „stagnacya“.

Cały szereg projektów kolei lokalnych biuro kolejowe „utrzymuje w ewidencji“ dla przyszłego programu. Ażeby program ten opracować — ażeby przyjść do przeświadczenia, które linie trzeba i można wziąć w wykonanie — ażeby to oprzeć nie na domysłach, ale na pozytywnych podstawach, na materyale ekonomicznym, statystycznie ustalonym, na przybliżonych obliczeniach rentowności i t. p. — na to obecne siły krajowego biura kolejowego nie wystarczają, ponieważ są one zajęte całkowicie sprawami będącej w toku, a raczej już na wykończeniu, budowy linii pierwszego programu. Chcąc więc i spraw budowy tych linii nie zaniedbać, nie opóźnić — i opracowywać nowe projekty, trzeba siły biura kolejowego zwiększyć.

Tymczasem Sejm uchwalił platonicznie, iż uznaje potrzebę zwiększenia sił — ale w wykonaniu zredukował rzecz do jednego urzędnika taryfowo-komercyjnego. Komisya sejmowa i Wydział krajowy, ładnie to na różne sposoby motywują — zamiast powiedzieć wprost i bez ogródek: nie mamy pieniędzy.

Rada kolejowa uchwaliła podwojenie dotacji funduszu kolejowego, z 300.000 zł. na 600.000 zł. Przyjęła tę cyfrę — oczywiście nie na podstawie szczegółowego programu, ale na tej bardzo prostej zasadzie — że gdy linie „pierwszego programu“ są zaledwie częścią tego, czego krajowi potrzeba, a dotację 300.000 zł. wyczerpało wykonanie tego pierwszego programu przynajmniej na czas, aż wybudowane linie zaczną się opłacać — przeto podwojenie kapitału jest minimum tego, czego się żądać musi. Więc chociaż nie jest i nie może być do kosztu ostatniego gwoździa obliczone, ile nowy program kosztować może — uchwalenie zdwojenia dotacji na podstawie takiej argumentacji jak powyższa, byłoby zupełnie w porządku. Tymczasem Wydział krajowy wniósł podwyższenie tylko o 1/3 część, bo o 100.000 zł. rocznie — a Sejm uchwalił 75.000 zł. Dlaczego? Bo nie ma funduszy.

Staje więc przed krajem ta perspektywa, że gdy zostaną wykończone linie lokalne pierwszego programu, rozpocznie się opracowywanie programu drugiego, zamiast, żeby się już rozpoczęły nowe budowy. Ta praca, razem z rokowaniami z interesowanymi stronami i z wszystkimi ministerstwami, które tu wchodzi w grę, zajmie już co najmniej dwa lata — i przez te dwa lata ani łopata się nie

aby zniwelowane wody, pobite rowy, zakopane drewny zdwoiły urodzajność naszej gleby? Gdzie jest troskliwość naszych rządów, rozum naszych sejmów, polityka ekonomiczna państwa, które w zamian za niepodległość dało nam swą opiekę?

Więcej niż przed stu laty bili już Ogińscy jakiego kanały. Cóż zrobili po nich ci, którzy nas podbili? „Moglibyście wyprowadzić cztery razy więcej plodów z waszych posiadłości — mówił jeszcze przed stu laty Pitt do Ogińskiego — gdyby rolnictwo wazne nie było całkiem zaniedbane. Pozostawiacie wszystko naturze, która jest dość skąpą w swych darach na północ“.

A cóż nam potem dał stuletni „pokój“? I mamy mieć wiarę w życie, rozkwit i szczęście narodu, wśród takiego pokoju? Mamy go sobie życzyć bez zmiany *fidèles au roy jusque a porter la besace* — jak guczy? Czyż dolę naszego ludu poprawi mała loterya liczbowa, a część i mienie szlachty lupiestwa giełdy wiedeńskiej?

Czyż nie jest to pokój, w którym do reszty zgnić można?

A przecież są ludzie, których myśl „niepokój“ dreszczem przejmując i ze wstrętem myślą o dziejowych burzach.

Właśnie mi piszą z Krakowa o pięknej uroczystości poświęcenia sztandaru, łączącego się z myślą przytuliska dla ostatnich rozbitków roku 1863. Wybili ich dużo Moskale, wybiła nędra — lecz na nieszczęście konserwatystów, jeszcze nie wszyscy wybici. Poświęcano więc sztandar i zapraszano dygnitarzy do zabijania gwoździ sztandarowych. Nie wszyscy przyszli — a jeden z koryfeuszów konser-

ruszy, ażeby kraj w nowe koleje lokalne zaopatrzyć. Ustaną zarobki, które wskutek obecnych budowli nieco obficie płynęły — okolice, potrzebujące niezbędnie nowoczesnych komunikacyj, ażeby jakieś nowe życie ekonomiczne rozpocząć, będą znowu musiały zadowolić się na czas dłuższy samą tylko nadzieją — słowem: opóźnienie, stagnacya, w chwili, gdy naokoło nas pulsuje potężny ruch ku rozwojowi gospodarstwu, kiedy buduje się coraz to gęstsza sieć kolei pierwszo- i drugorzędnych, kiedy stwarzają się nowe drogi wodne, kiedy nas wszyscy wyprzedzają i oskrzydłają!

Jesteśmy krajem zbyt biednym, ażebyśmy sobie pozwolić mogli na taki zbytek, jakim jest — stagnacya. Każdy rok opóźnienia, to marnotrawstwo daleko większe, aniżeli to, jakim się nieraz pozornie wydaje wyteżenie sił finansowych ku stworzeniu nowych źródeł zarobku i nowych czynników gospodarczego postępu. Niechże w Wiedniu wiedzą i pamiętają, że to już chwila — ostatnia, aby stworzyć normalne warunki, umożliwiające wyprawdzenie spraw krajowych z prawdziwie zabójczej stagnacyi, spowodowanej przeważnie wiedeńskiem „beholowiem“.

Sytuacya.

Przesilenie w monarchii austro-węgierskiej nie jest usunięte — lecz tylko odsunięte — pisaliśmy na tem miejscu wczoraj. Dzisiejsze wiadomości z Wiednia i Budapesztu utwierdzają nas w tym poglądzie. Przesilenie odwiezione — staje się chronicznem. Wskutek nieudolności rządów, monarcha stanął przed koniecznością rozstrzygnięcia sporu między austryackim a węgierskim rządem. Z natury rzeczy wynika, że cesarz austriacki, a król węgierski nie rozstrzygnie na korzyść jednej połowy monarchii, a na niekorzyść drugiej. W skutku tego naturalnem jest polecenie cesarza, aby gabinety Szella i Thuna szukały same dróg do porozumienia. Oczywiście nie doszło do porozumienia między gabinetami i dojsć nie może. Nieuniknionem następstwem jest ustąpienie słabszego gabinetu. Czy może się kto ludzi, że nim jest prezydent ministrów węgierskich, mający za sobą świetne sukcesy w pacyfikacyi Węgier, uśmierzenia wojny domowej i rozbrojenia obstrukcyi w Sejmie węgierskim? Minister, który w sporze o ugodę z drugą połową monarchii ma za sobą parlament, opinie całego kraju i poparcie wszystkich stronnictw parlamentarnych musi pokonać gabinet, który za sobą nie ma parlamentu, tylko ma platoniczne poparcie komitetu wykonawczego większości parlamentu *in partibus infidelium*.

Pojawiają się już na widowni mniemani spadkobiercy gabinetu Thun-Kaizl. Jest ich dwu. Obaj są kolegami panów Thun-Kaizl, obaj siedzą w dzisiejszej radzie ministrów i obaj oczywiście nie z założeniami rękami czekają na spadek. Nazwisko jednego wypłynęło w depeszach wczorajszych: klerykałny baron z Tyrolu, handlarz win i minister handlu p. Dipauli odbywał długie konferencye w Burgu. P. Dipauli od dłuższego czasu ściele sobie drogę do ujęcia steru rządów w Austrii. Ostatniem *clou* tego przemysłowego ministra ma być spreparowanie antysemity wiedeńskich, jako najdzielniejszą odsiecz prawicy i dostarczenie tej chorągwi pana Luegera

watyzmu zaproszeniu chłodno odmówił i zażądał wykazania mu, ile gwoździ kosztował, ażeby mógł wydatek zwrócić!

Czyż myśli, że tą wzgardliwą odpowiedzią zagwoździł pamięć roku 1863?

Pomimo, że wielu historycy nasi, pracując z niesłychaną wytrwałością, nie wyszli jeszcze podobno poza wiek XIV, przecież dowiaduje się młodzież, choćby z nieokrzesanych legend, o późniejszych walkach, zwycięstwach i klęskach — i wbrew historykom, będzie miała więcej czci dla krwi za Polskę przelanej, niż pierwszy lepszy oligarcha krakowski.

Na tem powinienem skończyć moje smętne echa i nie bawić się w żadne uszczypliwości. Mam bowiem ciągle przed oczyma straszną przestrożę, sięgającą znacznie dalszej przeszłości, niż wieki przez naszych historyków badane. Wszakże kronika ostatnich tygodni mówi o skamieniałym języku mamuta, który przy kopaniu fundamentów we Lwowie wydobyto. Otóż jestem pewien i nie potrzebuję do tego ani hieroglifów z Karnaku, ani aktów watykańskich, że ten mamut był kronikarzem tygodniowym i że za karę uszczypliwości język mu skamieniał.

Całkiem więc słodko zwracam się jeszcze do pięknej pani z nad Chechłą, która ze mną w numerze 120 polemizuje i oświadcza, że godzę się z jej okrzykiem bojowym: *Cherchez l'homme!* Tak jest, łaskawa pani ma rację. Mężczyźni są hipokrytami, gdy mówią: my rządym światem, a nami kobiety! Od nich to zależy w wysokim stopniu, aby kobiety nie były płytkie, bezmyślne, zakochane w fatalizmach, nerwowe, niedokrewne, bez głębszych uczuć, pragnień i ideałów. Rządzić mogą tylko rządne —

krzykaczów wiedeńskich, jako pożądanego posiłku wyszczerbionym zastępom prawicy.

Drugim mężem opatrnościowym ma być hr. Bylandt-Rheidt, wczorajszy minister rolnictwa w gabinecie Gautscha, onegdajszymi hofrat za ministerstwa hr. Badeniego, a dzisiejszy minister oświaty. Zaciekle Niemiec, dobrze widziany w sferach wojskowych i dworskich, ten, o którego opór rozbiła się wszelka akcyja w sprawie upaństwowienia gimnazjum polskiego w Cieszynie.

Hr. Bylandt-Rheidt wymieniany jest jako szef przyszłego gabinetu jednego z tych efemeryd ministerjalnego snu nocy letniej — gabinetu czapki z bączkiem, gabinetu odkomenderowanych hofratów, którzy mieliby za zadanie utrzymać *status quo* z Węgrami, przeprowadzić ustawę językową w Czechach §. 14 — i ustąpić miejsca jakiemuś wielkiemu panu czeskiemu, któryby miał stworzyć gabinet feudalno-czesko-klerykalny.

Komisya parlamentarna Koła polskiego obraduje w Wiedniu. Wczoraj rozprawa w komisji parlamentarnej polskiej toczyła się nad sprawą językową i ewentualnem wydaniem ustawy językowej na podstawie §. 14. Oczywiście, że przebieg tych rozpraw okryty był tajemnicą — dla polskich dzienników, dla publiczności polskiej. Dla dzienników czeskich jednak tajemnicy nie było. Musiał być jakiś sprawozdawca czeski na posiedzeniu naszej komisji Koła polskiego — gdyż nie można przypuścić, aby sprawozdanie z przebiegu obrad i głosowania w komisji parlamentarnej polskiej polegało na niedyskrecyi jednego z członków komisji polskiej.

W dzisiejszej *Politik* w Pradze, którą tu wieczorem we Lwowie otrzymamy, jest podany cały przebieg rozpraw w komisji parlamentarnej Koła polskiego. Sprawozdawca czeski z komisji polskiej był tak poinformowany, że podał nawet nazwiska głosujących członków, podzielił komisję na większość, do której zaliczył pp. Abrahamowicza, dr. Bilińskiego i Kozłowskiego, oraz mniejszość, do której należał prezes Koła polskiego p. Jaworski i p. Ma-deyski.

Mniejszość miała się oświadczyć za wydaniem ustawy językowej dla Czech bez zastrzeżeń; większość tylko pod warunkiem, że rząd da gwarancye, iż wskutek wydania ustawy językowej dla Czech § 14. obstrukcyja zostanie usunięta „bez zagrożenia większości w jej istnieniu“.

Podajemy te szczegóły z czeskiej *Politik*, wyrażając ubolewanie z powodu, że powszechność polska musi czerpać wiadomości o uchwałach polskiej komisji parlamentarnej z dzienników czeskich.

Nie tak nie ilustruje wpływów czeskich na polskich kierujących mężów stanu, jak ten związek dziennikarski między komisją parlamentarną Koła Polskiego a prasą czeską. Nic też dosadniej nie charakteryzuje dzisiejszej chwili i położenia Polaków, jak ten wpływ czeski, sięgający aż do najpoufniejszych obrad komisji parlamentarnej polskiej. Wobec tego niesłychanego faktu trudno nie stwierdzać, że kierownicy Koła polskiego stoją pod komendą czeską.

U nas wyrosli, w kraju naszym czerpali siłę swą, krajowi i jego reprezentacyi zawdzięczają wpływ swój w Wiedniu — a używają go — *pour le roi de Bohême*.

a to wszystko jest tylko nieporządkiem, czy nierządkiem, który nie tylko praw i zdolności do rządzenia nie daje, lecz nawet stosunek mężczyzny do kobiety na straszne bezdroża sprowadza.

Pani sobie przypomina Norę Ibsena? Tę miłą lalkę, którą mąż egoista pieści, jak bawidełko? Czemże się ten stosunek kończy, gdy biedna lalka dojrzewa na kobietę? Rozłączeniem — wstrętem — tragedya! Ona jest taką — bo on, wziawszy lalkę, nie umiał i nie chciał wychować żony i matki. On jest winien — *cherchez l'homme!*

A jednak czy to się nie zemściło najboleśniej na samej kobiecie? Czyż ona ani troszkę nie była zdolną do rozwijania w sobie samowiedzy i godności kobiecej, aby uniknąć tragicznego losu? A jakże pogodzić uprawnione dążenia do emancypacyi kobiecie, jeśli ją będziemy uważali zawsze za bezwiedne bawidełko mężczyzny? Możliwość moralnej i intelektualnej ewolucyi jest tak samo dana kobiecie, jak i mężczyźnie. Trzeba tylko, aby sama chciała tej ewolucyi, aby nie zasłaniała się wolą i przewagą mężczyzny, ażeby nie roztopiała poważnych obowiązków życia w mydlane bańki próżności, drobne nerwowe wrażenia i bezmyślne użycie.

Do każdej z pań, która temu nie wierzy, mogę śmiało powiedzieć: spróbuj! Przekona się sama, co ją więcej zwiąże z mężczyzną, co jej zjedna więcej szacunku i gorących uczuć, co jej da więcej szczęścia — czy jeśli będzie bezmyślną, błyskotliwą, pawiami barwami upstrzoną lalką, czy myślącą kobietą - człowiekiem?

Agitujmy zatem łaskawa pani i wołajmy z równą słusnością: *Cherchez la femme!* Cef.

W magazynie nowości

MIKOŁAJA LUDWIGA

we Lwowie — ul. Halicka 1. 14 — we Lwowie

NA SEZON WIOSENNY Żaboty, krawaty damskie i męskie,

Rękawiczki gładce i nicianne, Pończochy damskie i dziecinne.

„Rodzina“.

Doroczne Walne Zgromadzenie Rady nadzorczej towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“ odbędzie się dnia 28 maja w Bochni.

Humanitarne to Towarzystwo, którego celem jest niesienie pomocy swym nieudolnym do pracy członkom i pozostałym po nich wdowom i sierotom, jakkolwiek rozwija się dość pomyślnie, to przecież nie tak, jakby być powinno. Bo towarzystwo takie, które za opłatą bardzo drobnych wkładek zabezpiecza starość i przyszłość ludziom niezamożnym, wdowom i sierotom, powinno objąć jak najszersze kręgi i liczyć członków na tysiące, tymczasem u nas apatja i niezrozumienie własnego interesu są tak wielkie, iż „Rodzina“ liczy wszystkiego 14 oddziałów z 575 członkami. Nie doznaje też „Rodzina“ takiego poparcia, na jakie ze względu na swój humanitarny cel zasługuje; prócz 3 Rad powiatowych, które w roku ubiegłym udzieliły nader skromnych jednorazowych datków (jedna 5 złr. dwie inne po 10 zł.) widzimy w zamknięciu rachunkowym tylko jedną większą pozycję w nadzwyczajnych dochodach, mianowicie od galic. Kasy oszczędności kwotę 100 złr. Lecz zdaje się, że dochód z tego źródła pozostanie dla „Rodziny“ przez szereg lat zamknięty.

Mimo szczupłej liczby członków, towarzystwo rozwija się pomyślnie. Liczba zaopatrzonych stalemi zapomogami inwalidów i wdów (prócz sierot) z końcem r. 1898 wynosiła 38, a pobrana przez nich ogółem kwota 1592 zł. 24 ct. t. j. o 305 złr. 67 ct. więcej, niż w r. 1897, do tego wypłaciły oddziały zapomóg doraźnych 600 zł. (100 zł. więcej aniżeli w r. 1897); nadto udzielono 13 stypendyom wsparć w kwocie 375 zł. (75 zł. więcej aniżeli w r. 1897); wreszcie na pokrycie kosztów pogrzebowych wypłacono 90 złr. ogółem przeto w r. 1898 przysia „Rodzina“ w pomoc swoim członkom kwotą 2657 zł. — a od założenia Towarzystwa wypłaciła na ten cel 12941 zł.

Majątek towarzystwa wynosił z końcem r. 1898 kwotę 93.066 zł. 56 ct., a ulokowany jest w papierach bezpieczeństwa popularnie mających; w porównaniu z rokiem 1897 powiększył się o 5.629 zł. 29 ct.

Nader smutnym objawem jest ciągle wzmaganie się zaległości, wynoszących z końcem r. 1898 kwotę 7441 zł. (w porównaniu z rokiem 1897 o 400 zł. większe) pomimo, iż Wydział centralny widział się zmuszonym z powodu niezapłacenia wykreślić 56 członków.

Wydział centralny, na czele którego stoi ordynat Czarkowski-Golejewski, pracował gorliwie i dokładał wszelkich starań, aby ożywić i rozbudzić oddziały i pozyskać dla towarzystwa jak największą liczbę członków.

W sprawozdaniu znajdujemy nadto jeden bardzo ważny ustęp, mianowicie, by wobec uchwały wiecu rękodzielników i przemysłowców odbytego w roku bieżącym w Jarosławiu, domagającej się zabezpieczenie majstrów na wypadek niezdolności do pracy, majstrowie przystępowali do „Rodziny“. W „Rodzinie“ znajdują oni już gotową instytucję, która nadto posiadając własnego majątku około stu tysięcy, daje temsamem pewną gwarancję swym członkom.

Nowa Rada miejska.

Podaliśmy rano wynik wyborów do nowej Rady, na podstawie ukończonego wczoraj skrutynium. Wybranych jest 97 — jeden z wybranych zmarł podczas skrutynium, jest zatem 96. Wybór uzupełniający w miejsce ś. p. Czapczyńskiego i wybory ściślejsze trzech z pomiędzy tych, którzy największą liczbę głosów uzyskali, nie zmieniają już charakteru Rady. Zestawiamy przeto statystykę nowego składu Rady według zatrudnień.

Największego kontyngensu dostarczają przemysłowcy i rzemieślnicy — jest ich 27, więcej niż 1/4 całej Rady. Następują profesorowie w liczbie 16. A dalej: adwokatów 10 — kupców 10 — bankierów i urzędników bankowych 6 — architektów i budowniczych 5 — duchownych katolickich 4 — lekarzy 4 — urzędników 4 — literatów i dziennikarzy 3 — aptekarzy 3 — duchownych izraelskich 2 — notaryusz 1 i właściciel dóbr 1 — razem 96.

Z dotychczasowego składu Rady miejskiej nie zostali wybrani: Baczewski Józef (ojciec), Bauman, Bieniecki, Cybulski, ks. Czapelski, Gostkowski, Gościński, Graffl, Kalina, Kowaleczuk, Mochnaeki, Pardiński, Seferowicz, Sielski, Terenkoczy, Tyniecki, Wiewiórski i Woliński.

Nowi radni są: Baczewski Henryk (syn), Blumenfeld, Dzieślewski, Dziwiński, Fried, Gaberle, Janowicz, Jankowski, Kuźniowicz, Lisiewicz, Lerski, Majer, Majerski, Mokrzycki, Najsarek, Neuman, ks. Olaszewski, Przybylski, Podlowski, Schmelkes, Starzewski, ks. Stopezyński i ks. Teodorowicz.

Jest więc nowych radnych 23, że zaś z wyboru ściślejszego co najmniej 2 nowych wyjsć musi (bo tylko jeden z dawnej Rady wchodzi do ściślejszego wyboru), przeto Rada będzie odnowiona o jedną czwartą część.

Przy odnawianiu prenumeraty, zmianie adresu i reklamacyach należy **zawsze dotaczać opaskę adresową.**

Czas odnowić przedpłatę!

We Lwowie miesięcznie	1	złr.
Na prowincyi miesięcznie	1.10	ct. 1.35
„ do 30 września	4.40	„ 5.35
„ do 31 grudnia	7.70	„ 9.35

Kronika miejscowa.

Lwów, 27 maja.

Jutro:

- 28 maja. Niedziela, Św. Trójcy. Wilhelmna.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 15, zachód o godz. 7 minut 40.
- O godzinie 3 1/2 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Kontrolor wagonów syplalnych“.
- O godzinie 7 1/2 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Wojna z żonami“.

Pojutrze:

- 29 maja. Poniedziałek, Maksyma wyznawcy.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 14, zachód o godz. 7 minut 41.

Spoczynek świąteczny w biurach magistratu lwowskiego. Prezydium magistratu miasta Lwowa ogłasza następujący okólnik:

W wykonaniu uchwały Rady miejskiej z 5-go maja 1899 zarządono, że w uroczyste święta a mianowicie: w Nowy rok, 2 dni Wielkiej nocy, 2 dni Bożego narodzenia, w Boże ciało i 1-y dzień Zielonych świąt, tudzież w niedziele urzędniczej magistratu i urzędów miejskich w ogólności wolni są od urzędowania.

Ze względów służbowych urzędować będą jednak w niedzielę od 10—12 przed południem: w biurze prezydyalnym: sekretarz, w biurze IV a. (wojskowym) kwatermistrz, w biurze IV b. (taks wojskowych i melunkowym) urzędnik lub funkcyonaryusz, w biurze IX. (sanitarno-targowem): urzędnik konceptowy i lekarz, w urzędzie targowym: urzędnik lub funkcyonaryusz, w lokalu wagi miejskiej: funkcyonaryusz, w urzędzie budowniczym: urzędnik techniczny, w urzędzie spisu zmarłych (pobór opłat): urzędnik rachunkowy, w Protokole podawczym: urzędnik lub funkcyonaryusz, jednak nie dla przyjmowania zwykłych podań, a li tylko dla odbierania pism niecierpiących zwłoki, w każdym z Komisaryatów dzielnic: urzędnik lub funkcyonaryusz.

Namiestnik Leon Piniński przesłał do Bykowiec, gdzie zmarł śp. Rudolf Schwarz, wieniec na trumnę zasłużonego Dyrektora Towarzystwa muzycznego, z napisem „Szczeremu przyjacielowi“. Śp. Schwarz udzielał przed laty lekcji muzyki Namiestnikowi.

Wystawa obrazów będzie zamknięta jeszcze przez niedzielę i kilka następnych dni tygodnia, z powodu odczyszczania lokalu wystawowego.

Walne zgromadzenie Kasy chorych miasta Lwowa odbędzie się dnia 4 czerwca o godz. 11 rano w wielkiej sali ratuszowej. Kasa liczy około 10.000 członków.

Nowa szkoła. Instytut wychowawczy dla pańien otwiera we Lwowie ruskie Towarz. pedagogiczne z dniem 1 września.

Biletów wstępu na peron kolejowy, dostarczać będzie automat postawiony w sieniach dworca za wrzuceniem 10 centów.

Poświęcenie sztandaru. Jutro, w niedzielę o godzinie 9 rano odbędzie się w kościele OO. Bernardynów poświęcenie nowego sztandaru Stowarzyszenia przemysłowego blacharzy, bronzowników, mosiężników i rękawiczników we Lwowie.

Stawy Paniańskie. Afsze zapowiadają na czwartek 1 czerwca na Stawach Paniańskich *Garden-party*, w połączeniu z ewolucjami i wyścigami na łodziach, z śpiewami na ruchomym pontonie, z rozmaitemi reminiscencyami weneckimi, a także i z czemś oznaczonym w afszu nazwą *in the azure*. W razie niepogody zabawa odbędzie się 4 czerwca.

Cyrk. Już dnia 3. czerwca rozpoczyna się przedstawienia w cyrku p. Henry'ego przy placu Franciszkańskim. Jest to jeden z pierwszorzędných cyrków europejskich, rozporządzający trupą złożoną ze 120 ludzi i posiadający 70 wytresowanych koni. Pod względem doboru mistrzów i mistrzyń w jeździe sztucznej połączonej z akrobatycznymi ćwiczeniami zajmuje najpierwsze miejsce, a *corps de ballet* złożony z 30 pań, jako też liczny zastęp kłownów zasłużyły sobie na jak najpochlebniejsze uznanie w czasie występów we Wiedniu, Pradze, Bukareszcie i Czerniowcach. Dla produkcji wodnych zbudowany jest basen olbrzymi.

Kronika krajowa.

Grady spadły 24 maja w Pisarówce i Koropcu w powiecie złoczowskim, oraz w Olesinie, w powiecie brzeżańskim.

Bohaterowie. W Krakowie w nocy 24 bm. na rogu ulicy Zwierzynieckiej napadli żołnierze bezbronnego Józefa Zimala, woźnego magistratu krakowskiego i ciężko go poranili. „Cywil“ odniósł siedem ran,

a sprawcy spokojnie sobie poszli, spełniwszy czyn bohaterski.

Proces o Szczawnicę. Swojego czasu toczył się pomiędzy p. Feliksem Plawickim i p. Idą Lasocką proces o posiadanie dóbr Szczawnicy. W sądzie apelacyjnym p. Feliks Plawicki przegrał proces i dobra Szczawnicy zostały przysądzone p. Idzie Lasockiej. Otóż donoszą teraz, że na skutek nadzwyczajnej rewizyi, wniesionej przez adwokata dra Feliksa Czesnaka, imieniem p. Plawickiego, sąd najwyższy zniósł obydwa wyroki niższo-sądowe dla p. Plawickiego niekorzystne i nakazał krakowskiemu sądowi apelaycznemu rozpatrzyć jeszcze raz sprawę i ponownie wydać wyrok.

Nowe klasztory Jezuitów. *Habyczanin* dowiadyuje się, że OO. Jezuitci zamierzają w najbliższym czasie otworzyć dwa nowe klasztory: w Brzeżanach i w Śniatynie. Z uwagi na to, że OO. Jezuitci niedawno osiedlili się także w Czerniowcach i Kołomyi domyśla się *Habyczanin* jakiejś „ważnej akeyi“ z ich strony.

Prowokacya. Do jakich skandalicznych następstw może doprowadzić uprawiana przez OO. Jezuitów agitacya polityczna z ambony, wskazuje świeży, w wysokim stopniu ubolewania godny wypadek. W Borysławiu Jezuita Cosel miał kazanie misyjne i zamiast mówić o rzeczach wiary, uderzył gwałtownie na socyalistów. Nikt nie broni O. Coslowi zwalczać socyalizm — czyż jednak nie można znaleźć sobie na to odpowiedniejszego miejsca, jak kościół? Że takie nadużywanie miejsca Bogu poświęconego do celów czysto ludzkich, bo do zwalczania przeciwnych partyj politycznych, może się kończyć profanacyą świątyni, dowiodło właśnie kazanie O. Cosla.

Kiedy bowiem kaznodzieja powiedział, że socyalści chcą wspólności kobiet, obecny na kazaniu socyalista Lasocki, oburzony insynuacyą, zapominając o tem, gdzie się znajduje, zawołał: „To kłamstwo!“ O. Cosel wzniósł ręce do góry i rzekł: „Bogiem się świadczę, że to, co powiedziałem, jest prawda!“ Wówczas posypały się jak grad okrzyki: „Kłamstwo! Fałsz!“ itd. Po nabożeństwie żandarm aresztował Lasockiego i odprowadził go na posterunek, skąd go po ściągnięciu protokołu puszczono na wolną stopę.

Oto są skutki naginania powagi kościoła do celów stronnicznych. Czyż OO. Jezuitci chcą koniecznie zamienić nasze świątynie na arenę gorszących skandalów? Swoją drogą obie strony w tym wypadku bardzo ciężko zawiniły.

Przemysł. Koncert Tow. muzycznego, sezonowy, odbył się 20. b. m. Partye śpiewu solowego wykonał p. Witold Matoga, uczeń profesora konserwatorium krakowskiego p. Marsa. Koncertant, wyposażony w dźwięczny i rozległy głos tenorowy, z doskonałą frazą i wytwornym smakiem w ułożeniu programu, znalazł u publiczności dobrze zasłużone oklaski.

Walne zgromadzenie „Sokoła“ odbędzie się we wtorek 30 b. m. Z sprawozdania za rok 1898 podnoszą, że towarzystwo liczyło w tym czasie 285 członków, majątek zaś wynosi 82.749 zł.

Rząd rozpoczął w tym tygodniu zasypywać wolne przestrzenie powstałe przy regulacyi Sanu pomiędzy tamami, które z powodu gnijących tam organicznych cząstek szerzyły malaryę.

W dniu 24. b. m. toczyła się przed przysięgłymi rozprawa przeciw szajce złodziejskiej, która w przeciągu trzech miesięcy dopuściła się około 49 kradzieży. Herzstami byli: 19-letni Brettmeht i 16-letni Wechsler. Wszystkich oskarżonych uznali przysięgli winnymi, a sąd wymierzył im kary w rozmiarach od 6 miesięcy do 5 lat ciężkiego więzienia.

Kołomyja. Żupnika, który ukradł depozyt, sprowadzono już z Bazylei. Na towarzyszach, jego nocnych hulanków drży nieco skóra, spodziewają się bowiem, że na nich winę składać będzie.

Kołomyja dostała nowego rabina — jest nim Gedalie Szelkes, ukończony słuchacz filozofii. Zapewniając, że to człowiek postępowy i liberal. Placa wynosi 1.800 zł. nie licząc bocznych dochodów.

Propinacya nasza mimo podwyższenia tenuty dzierżawczej o 20.000 zł, na rok musi być dobrym interesem, skoro zgłosił się i pozamiejscowi oferenci, jak dyrektor banku z Czerniowiec Weiss, Rosenbaum z Nadworny i spółka propinacyjna z Rzeszowa.

Budowę gazowni miejskiej a właściwie budynków administracyjnych uzyskał w drodze ofert Antschel Ständig dający 6 1/2 procent opustu od kosztorysu.

Ag.

Zamiast wienca na trumnę śp. Rudolfa Szwarca złożyli w administracyi Kazimierzowie Witkowscy 10 złr. na przytulisko brata Alberta.

Trzecia wycieczka Kółka sportowego Czytelnia akad. wyruszy jutro w niedzielę do Brzuchowic. W programie: 1) football, 2) assauts na pałasze, 3) humorystyka.

Z oddziału kolarzy „Sokoła“ lwowskiego. W niedzielę 28 bm. urządzoną zostanie wycieczka do Lubienia połączone z wyścigiem. Punkt zborny, gmach Sokoła, odjazd o godzinie 2 popołudniu. O liczny udział uprasza prezes dr. Stachiewicz.

Wycieczka. Na dochód Zgromadzenia towarzyszy krawców, krawczyń i kuźnierzy, odbędzie się wycieczka do lasku na Pasiekach jutro w niedzielę.

Uroczyste zakończenie roku w szkole przemysłowej im. Bernsteina odbędzie się we wtorek, dnia 30 maja o godzinie 5 popołudniu.

Stow. „Skata“ we Lwowie urządza w niedzielę 28 maja na dochód funduszu inwalidów, towarzyską zabawę ogrodową z przedstawieniem amatorskim.

Parasolki, Paski, Rękawiczki poleca najtaniej Ferdynand Güttler

Lwów — ulica Halicka 1. 20.

Repertuar teatru hr. Skarżka:

W sobotę 27 bm.: po raz piąty „Jojo Firulkes“, sztuka 5 aktach ze śpiewami i tańcami przez G. Zapolską.

W niedzielę 28 b. m. o godzinie 3 1/2 popołudniu ostatnie przedstawienie popołudniowe: „Kontrolor wagonów sypialnych“.

W niedzielę o godzinie 7 1/2 wieczorem: „Wojna z żonami“, krotkoczwila w 3 aktach.

W poniedziałek 29 bm. nie będzie przedstawienia.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje fortepiany z najznakomitszej w świecie fabryki **Steinway** po **3000, 4000, 5000 i 6000** koron.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie **wprost z administracją przy ulicy Chorażczyzna 17.**

Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorażczyzna 17—19,

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Rozmaitości.

Sienkiewicz po angielsku. W świecie anglosaskim cztery naraz domy księgarskie zajmują się wydawnictwem dzieł Sienkiewicza, mianowicie: 1) Little Brown and Co. w Londynie i Bostonie, 2) Altemus w Filadelfii, 3) J. S. Ogilvie w Nowym Jorku i 4) Lupton w Nowym Jorku. Z tych jeden tylko dom Little, Brown and Co. poczuwa się do obowiązku wypłacenia autorowi pewnej odsetki od sprzedawanych egzemplarzy. Natomiast pozostałe trzy firmy, idąc za wzorem wydawców europejskich, niemieckich, włoskich, francuskich itd., nie tylko nie placą ale przez współzawodnictwo z Little Brownem przynoszą autorowi szkodę, zmniejszając oczywiście, zastrzeżony dlań i wypłacony przez tę firmę udział w dochodzie z rozsprzedaży. Że jest to strata bardzo dotkliwa, świadczy o tem fakt, że samej tylko powieści „*Quo Vadis*“ owe inne firmy, jak donosi pismo *Black and White*, sprzedały 800.000 egzemplarzy, nie licząc dziesiątków tysięcy egzemplarzy powieści historycznych, wydanych przez Luptona w Nowym Jorku, ani „Rodziny Polanieckich“ i nowel.

Paderewski bawi obecnie w Londynie, brał tam z nadzwyczajnem powodzeniem udział w komersie orkiestrowym w Queen's hall; a potem wystąpił z fortepianowym koncertem w St. James hall. Sala była natłoczona i przyjęcie entuzjastyczne. Szczególniej podobaly się sonaty Beethovena i Chopina fantazyja F-moll i Nocturn D-dur.

Gabryel d'Annunzio oburzył się na publiczność, która ostatni jego dramat, „Sława“ przyjęła bardzo nieprzychylnie, pomimo, że w głównej roli występowała Eleonora Duse, i zaopatrzył wydanie tego utworu w następującą dedykację: „Psom, które w Neapolu wygizdały moją sztukę“.

O Hamleta. Jak z telegramów już wiadomo, odbył się tymi dniami w Paryżu pojedynek, między Catullem Mendés i Jerzym Vanor, przyczem pierwszy odniósł ranę w okolicy brzucha. Przyczyną pojedynku był spór czysto-akademicki — o Hamleta.

W ubiegłą środę, obaj wymienieni pisarze, udali się do teatru Wielkiego na przedstawienie Hamleta, w którym rolę duńskiego księcia objęła Sarah Bernhardt. W przerwie po akcie drugim wywiązała się pomiędzy nimi zacięta dyskusja w kwestyi, czy Sarah Bernhardt także pod względem fizycznym należy do jej Hamleta. Mendés mniemał, że smukła jej postać wcale nie psuje wrazenia, Vanor natomiast sądził, iż Hamlet koniecznie powinien być otyły. W toku dyskusji Vanor rzucił parę słów, które Mendés wziął, jako osobistą obrazę. Zaciętrzewienie doszło do tego stopnia, że w końcu obaj nawzajem wypoliczkowali się.

Pojedynek był wobec tego nieunikniony. Odbył on się na szable, w ogrodzie *Moulin-rouge* w obecności świadków stron obu i kilku tylko najbliższych przyjaciół. W ich rzędzie znajdowała się także żona Mendésa.

Mendés, który pomimo lat 59, jest bardzo rzeźki z całą brawurą zaatakował przeciwnika. Vanor, doskonały szermierz, znając swą przewagę, trzymał się defensywnie i dopiero w piątym starciu, zdenerwowany, odpowiedział na kwart Mendésa sekundą, która Mendésowi rozciąła skórę brzucha.

Lekarze rzucili się zaraz do ratunku. Mendés pobladł tylko, lecz stał o własnych siłach i zapalił cygaro. Przeciwnicy, od lat wielu serdeczni przyjaciele, podali sobie ręce, poczem Mendés wszedł do powozu z żoną i odjechał. Pomimo, że lekarze uznali niebezpieczeństwo Mendésa za wykluczone, nastąpiło było w stanie ranego groźne pogorszenie. Minęło ono jednak szczęśliwie i Mendés prawdopodobnie odzyska zdrowie w zupełności.

Na majacy być założony uniwersytet w Birmingham w Anglii ofiarował bogaty przemysłowiec amerykański Andrew Carnegie 50.000 f. szt. pod warunkiem, ażeby na projektowanym uniwersytecie były uprawiane nie tylko nauki klasyczne, ale i ścisłe.

Nie będzie już nieszczęśliwych małżeństw! W Baltimore istnieje stowarzyszenie, mające

na celu zapobiegać zawarciu nieszczęśliwych małżeństw. Każdy kawaler może do niego przystąpić, a jeżeli poczuje „wołę bożą“, wymienia tylko w stowarzyszeniu nazwisko damy swych życzeń, a ono, naturalnie w sekrecie, wywiaduje się o stosunkach i charakterze pięknej; potem kandydat stanu małżeńskiego dostaje obszernie sprawozdanie o swej wybranej i zarazem opinię stowarzyszenia, czy ma się żenić, czy nie.

Skazanie żonobójcy. Na kadencji sądu okręgowego lubelskiego w Hrubieszowie rozstrzygniętą została w tych dniach sprawa b. nauczyciela wiejskiego z Ubrodowic, Słomińskiego, oskarżonego o zabójstwo żony swojej w lecie zeszłego roku.

Słomiński zeznał pierwotnie, iż żonę jego zamordowali jacyś nieznajomi ludzie. Dalsze dochodzenia i ekspertyza lekarska wykazały jednak, że S. zarznął żonę swoją śpiącą, a dla upozorowania zbrodni, dokonanej przez mułemanych złoźcyców, sam się związał i pokaleczył nieszkodliwie. Niezwyczajną sensacyjną sprawiła w sali posiedzeń 8-letnia córeczka oskarżonego, występująca w sądzie w roli świadka. Właściwie ona jedna tylko, śpiąc na łóżeczku swoim koło matki, mogła wiedzieć i widzieć nawet jej zabójcę. Zeznanie przed sądem tego dziecka było jakby wyrecytowaną lekcją, której widocznie nauczono jej na pamięć; zwracanie się zaś jej z zapłakanemi oczyma w stronę siedzącego na ławie oskarżonych ojca, oczekującego wyroku życia lub śmierci z ust własnego dziecka — stanowiło najtragiczniejszą chwilę, wobec której nie mogły się ostać najsilniejsze nerwy... Wyrokiem sądu Słomiński skazany został na zesłanie do ciężkich robót bez terminu, z pozbawieniem wszystkich praw stanu.

Siedemset dorożek wycofano z kursu w Warszawie po ostatnim przeglądzie, ponieważ ich właściciele nie dokonali zaleconej im przed dwoma laty zmiany ekipaży na inne, budowane według nowych przepisów. Wartoby taki „przeгляд“ i „wycofanie“ urządzić u nas!

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Sytuacja.

Wiedeń, 27 maja. W sytuacji wewnętrznej nie nastąpiła dotąd żadna zmiana. Jak słyhać, cesarz ma zamiar powołać do siebie jeszcze rozmaite polityczne osobistości, celem lepszego poinformowania się.

Dziś o godz. 11 przedpoł. zebrał się na narady komitet wykonawczy prawicy. Na posiedzeniu był także obecny prezydent ministrów Thun.

W ciągu przedpołudnia zjawił się również w parlamencie bawiący tu marszałek krajowy Czech ks. Lobkowiec i konferował przez czas dłuższy z ks. Schwarzenbergiem.

Przypuszczają, że ostateczna decyzja nie zapadnie jeszcze w dniach najbliższych, w sferach bowiem miarodajnych istnieje podobno zamiar przedsięwziąć ponowną próbę zwolania parlamentu i czynienia go zdolnym do pracy. W takim razie odpadłyby chwilowe trudności, wywołane formułą Szella.

Dopiero gdyby i ta ostatnia próba się nie powiodła i gdyby żadnych nie było widoków uruchomienia parlamentu, bardzo możliwym byłoby powołanie na razie gabinetu urzędniczego, któryby zadekretował ugody na podstawie §. 14.

Praga, 27 maja. Komitet prasowy młodoczeski rozsyła do dzienników partyjnych gwałtowny artykuł przeciw namiestnikowi Coudenhovemu. Młodoczesi żądają spensjonowania obecnego i zamianowania nowego namiestnika, a oburzeni są na Coudenhovego za jego zachowanie się podczas ostatniej sesji Sejmu czeskiego.

Konferencja pokojowa.

Haga, 27 maja. W pewnych grupach delegatów konferencji, zaznaczają się bardzo głęboko sięgające dyferencje, które mogą lada dzień wywołać poważniejszy konflikt. Szczególnie dotyczy to delegatów amerykańskich i rosyjskich, a kamieniem niezgody jest sprawa postawienia na porządku dziennym kwestyi neutralizacji prywatnej własności w czasie wojny. Delegaci rosyjscy przeciwni są temu, powołując się na okólnik Murawiewa. w którym o tej kwestyi nie ma wzmianki. Natomiast Amerykanie twierdzą, że miarodajną podstawą obrad nie jest cyrkularz Murawiewa, tylko okólnik Beaufort, który i o powyższej sprawie wspomina. Delegatów rosyjskich popierają w tym sporze Francuzi, podczas gdy amerykańscy doznają poparcia ze strony delegatów niemieckich.

Haga, 27 maja. Pierwsza komisja konferencji pokojowej, zajmująca się kwestyą wstrzymania zbrojeń i ograniczenia wydatków na armie, odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem Beernaerta, który zagał obrady, skreślając zadania komisji. Następnie przystąpiono do studyowania poszczególnych przedmiotów narad.

Obradowała wczoraj także komisja trzecia. Przewodniczył Bourgeois, i rozwinął na wstępie plan obrad, dotyczących pośrednictwa w sporach

między-państwowych i sprawy sądów rozjemczych. Mowca zaznaczył jako rzecz wielce pożądaną, aby spory między państwami załatwione były drogą pokojową a nie gwałtami. Potem dał Bourgeois przeгляд propozycji rosyjskich w tej mierze.

Delegat angielski zażądał, aby komisja zajęła się natychmiast sprawą urzędzenia międzynarodowych trybunałów rozjemczych. Gdy jednak większość komisji wyraziła zdanie, że należy trzymać się porządku dziennego, jaki przedłożył Bourgeois, delegat angielski cofnął swój wniosek. Następnie subkomitety komisji rozpoczęły studia nad dokumentami, które mają być komisji przedłożone.

Sprawa Biberlego.

Praga, 27 maja. *Narodni Listy* donoszą, że wyrok praskiego sądu karnego, skazujący czeskiego studenta Biberlego, z powodu znanej nocnej afery z niemieckim studentem Linhardtem, na 3 miesiące ścisłego aresztu, został z powodu wniesienia przez skazanego zażalenia nieważności, przez najwyższy trybunał kasacyjny zmiesiony, a akta zwrócone do sądu w Pradze. Trybunał umotywował zapatrywanie swe tem, że Biberle działał w stanie obrony koniecznej, stosownie do §. 294 u. k.

Poznań, 27 maja. W śpiewniku „Harfiarz“ wydanym nakładem Stefana Surzyńskiego w Tarnowie znajdują się między innymi pieśni „Cześć polskiej ziemi“, „Wezwanie do broni“ „Marsz kaszubski“, które uznano jako karygodne i niebezpieczne w Rzeszy niemieckiej. Z tego powodu zakazano sprzedaży śpiewnika.

Wiedeń, 27 maja. Na dzisiejszem walnem zgromadzeniu Towarz. kolei państwowych uchwalono wypłacić superdywidendę w kwocie 6 franków i upoważniono Radę wzywającą do zaciągnięcia pożyczki w kwocie maksymalnej 30 milionów na cele inwestycyjne. Prezydent zawiadomił, że rząd czyni zezwolenie na tę pożyczkę zależnem od przyjęcia pewnych warunków, co do których Rada zawiadowcza nie miała jeszcze czasu powziąć decyzji. Nie ma jednak żadnych powodów do obaw dla akcyonaryuszów.

Wiedeń, 27 maja. Komitet kartelu cukrowego uchwalil przeznaczyć na miesiąc czerwiec 6% kontyngentu do sprzedaży. Ceny cukru nie ulegną zmianie.

Wiedeń, 27 maja. Pod przewodnictwem hr. Dipauliego odbywa się dziś w ministerstwie handlu konferencja w sprawie projektu urządzenia biura eksportowego w Hamburgu. W ankiecie bierze udział około dwudziestu delegatów Izb handlowych.

Berno szwajc., 27 maja. Rząd związkowy zamierza wprowadzić w Szwajcaryi monopol tytoniowy celem pokrycia wydatków, połączonych z projektowaną ustawą o ubezpieczeniu robotników od choroby i na starość.

Helsingfors, 27 maja. Aresztowano tu robotnika Malmelina, który zamordował 7 osób. Twierdzi on, że chciał w ten sposób zemścić się na gospodarzach, którzy źle się z nim obchodzili.

Rzym, 27 maja. Przybył tu dziś nuncjusz papieski w Hadze Tarnassi. Papież zawiadomił go, że na najbliższym konsystorzu zostanie zamianowany nuncjuszem w Monachium.

Łódź, 27 maja. Ustawa Towarz. pożyczkowo-oszczędnościowego w Łodzi zatwierdzona została przez ministra skarbu.

Kazań, 27 maja. Na rzece Kazaniu przewróciła się w czasie burzy łódź z 20 Tatarami. Wszyscy utonęli.

Charkow, 27 maja. Tutejsza Rada miejska wyznaczyła 127.000 rubli na budowę gmachu, który pomieścić ma 25 klas szkoły im. Puszkina.

Bukareszt, 27 maja. Podług urzędowych sprawozdań tegoroczne zasiewy tak źle wypadły, że można mówić o prawdziwej klęsce elementarnej. Szczególnie ucierpiały pszenice, owies i jęczmień, które nie wydadzą nawet połowy tego, co w latach poprzednich.

Jassy, 27 maja. Na bankiecie partyi konserwatywnej wygłosił rumuński prezydent ministrów Cantacuzene mowę, w której powiedział, że kraj stoi obecnie przed ważnemi zadaniami ustawodawczemi i może korzystać z bardzo pomyślnych stosunków, jakie zapanowały obecnie w Europie wskutek tego, iż rywalizujące państwa zawarły ze sobą umowę, dotyczącą popierania dzieła powszechnego pokoju. Przyczynił się do tego w wysokim stopniu car Mikołaj, którego działalność w tym kierunku jest gwarancją zapewnionego na długi szereg lat pokoju światowego.

Kairo, 27 maja. W Aleksandryi zachorowało 2 Egipcyan i 1 Grek na dżumę.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Lista przysięgłych. Na III. kadencję sądów przysięgłych, przed którą odbędą się tylko dwa procesy: 29 b. m. Breitera a następnie od 2 czerwca przez trzy tygodnie d-ra Howurki Ant. i Gumińskiego, wylosowani zostali: Dr. Ciesielski Teofil, Kruszewski

Najtańszym a mimo to najlepszym proszkiem do zasypywania dla **NIE MOWIĄT I DZIECI** jest przez powagi lekarskie polecany

HAYA

Puder antyseptyczny

Prawdziwy tylko w sitkowych pudełkach z marką „Opatrzność“ w każdej aptece do nabycia pod nazwą Puder „Haya“. — Pudełko 35 centów.

Wincenty, Rychnowski Franciszek, Ichnatowicz Jan, Michnik Henryk, Zbożel Ignacy, Immeles P., Kirschner J., Wiszniewski Karol, Rotten Fryderyk, Sawczyński Hilary, Adamski Robert, dr. Nussbaum Józef, Barącz Samuel, Puzyna kmiotek Julian, Falgier Józef, Losch Emil, Buber Zygmunt, Bayli Stanisław, Friedrich Juliusz, Murzyniec Grzegorz, Krasnodembski Ludwik, Mazurek Leopold, Zwolski Stanisław, Gudiens Antoni, Malzacher Fryd, dr. Jamiński Dionizy, br. Brunicki Adolf, Leńko Szymon, br. Horoch Adam, Kamiński Wl., Białobrzęski Marceł, Latawiec Mikołaj, Teppa Michał, Guttman Samuel, Ludmerer Jakób, — na zastępców przyszłych: Mokrzycki Antoni, Sulkowski Zygm., Frankowski Kaz., Sozański Teofil, Salwer Henryk, Ramult Baldwin, Kowalczyk Michał, dr. Goldfarb Leon, Löwenheek Jakób.

Następna IV. kadencja rozpocznie się we wrześniu.

Kratter wraca! Wiadomość o zgłoszeniu się Krattera do konsulatu austr. w N. Jorku potwierdza się w zupełności.

Bawia, w naszym mieście: ks. Scharek z Hünfeld, prowincjał i G. Delouche, prokurator ks. Misyonarzy z Liège, którzy przybyli do Lwowa dla zebrania informacji o wychodźstwie włościan do Kanady. Obaj duchowni byli u p. namiestnika i arcybiskupów we Lwowie.

(Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“)

Warszawa, 27 maja. Rząd zatwierdził statut czwartego z kolei w Królestwie Polskiem Towarzystwa rolniczego, a to z siedzibą w Plocku. Założycielami tego Towarzystwa są Wacław Kolibner z Gulczewa, Bolesław Zdziarski z Cieśli i Jan Turski.

Kraków, 27 maja. Sekcja szkolna Rady miasta obradowała wczoraj nad udzieleniem subwencji przez m. Kraków na budowę pomnika Mickiewicza we Lwowie. Uchwalono w zasadzie udzielić subwencji, a co do jej wysokości zasięgnąć informacji w Komitecie lwowskim, mianowicie dowiedzieć się, ile dały dotąd na ten cel inne miasta.

Kraków, 27 maja. Tutejsza partja socjalno-demokratyczna zapowiada na poniedziałek zgromadzenie, celem omówienia obecnej sytuacji politycznej.

Kraków, 27 maja. Toczy się tu dochodzenie śledcze w sprawie kradzieży starych monet i innych kosztowności. Wyrobnik Baranowski sprzedawał mianowicie monety stare w liczbie sztuk 150, bransoletę złotą, wysadzaną rubinami i turkusami, pas polski lity, srebrne noże i łyżki i t. p., co wszystko pochodzi najprawdopodobniej z kradzieży, popełnionej w Krakowie. Dotąd atoli osoba poszkodowanego nie jest sądownie znana.

maj — do —, na październik 5:42 do 5:43, rzepak na sierpień 12:50 do 12:40.

Oferty na pszenicę mierne. Tendencja słaba. Pogoda piękna.

Handel zagraniczny Austro-Węgier. Departament statystyczny austriackiego ministerstwa handlu ogłosił następujące dane o handlu zagranicznym Austro-Węgier za miesiąc kwiecień:

Przywóz metali szlachetnych w tym okresie czasu doszedł do 68:3 milionów zł. (mniej o 7:1 mil. zł. w porównaniu z kwietniem r. 1898), a wywóz do 75:8 mil. zł. (więcej o 13:7 mil. zł.), co stanowi aktywny w bilansie handlowym miesiąca w sumie 7:5 mil. zł. (w kwietniu r. z. pasyw w sumie 13:3 milionów zł.). Taki stan bilansu nie odnosi się tylko do samego kwietnia. Przywóz wymienionych metali, począwszy od stycznia do kwietnia b. r. włącznie, wynosił 272:1 m. zł. (mniej o 11:8 w porównaniu z odpowiednim okresem r. 1898), a wywóz 285:1 mil. zł. (więcej o 46:5), skąd osiągnięto aktywny bilans handlowego w sumie 13:0 mil. zł. (w roku poprzednim pasyw 45:3 mil. zł.).

Pod względem objętości, w ciągu miesiąca kwietnia import wynosił 30:6 mil. centn. metr., eksport 54:1 mil. centn. metr., czyli, że wywieziono o 23:5 mil. centn. metr. więcej.

Przywóz niektórych ważniejszych produktów przedstawiał się w kwietniu, jak następuje (w milionach guddenów): tytoń 11:5 (+ 2:9 w porównaniu z kwietniem r. 1898), towary kolonialne 7:0 (— 1:2), bawelna 20:9 (+ 1:1), len, konopie i juta 7:7 (— 1:9), wełna, kamgarn 23:2 (+ 6:5), jedwab i towary jedwabne 15:7 (+ 2:6), zboże 7:8 (— 27:8) i t. d. Wywóz wynosił: cukier 32:9 (+ 15:0), drzewo 32:9 (+ 6:2), zboże 9:8 (+ 4:4), bydło 8:7 (+ 2:7) i t. d. i t. d.

Berlin, 24 maja. (Wełna). Obroty w minionym tygodniu wynosiły przeszło 200 cent. wełny mytej, zakupionych przez fabrykantów sukna i 2.700 centn. brudnej, nabytej przeważnie przez cesalnie. Tendencja targu jest bardzo mocna. Płacono za wełnę brudną poślednią m. 50—55, za średnią m. 56—65 i za dobrą m. 66—76 i wyżej za wyborową. Zapasy wełny mytej są już zupełnie wyczerpane. W kompetentnych kołach przewidują wielkie ożywienie na jarmarku czerwcowym i utrzymują, iż ceny dojdą do niebywałej wysokości. — W interesie wełny kolonialnej, zwłaszcza przyładkowej, obroty były znaczne pomimo wyższych cen — wskutek wiadomości o mocnym nastroju na aukcji londyńskiej.

Londyn, (Targ metali). Miedź. Dowozy miedzi w ostatnim tygodniu były znacznie większe, niż poprzednich tygodni: 4.100 wobec 2.400. Płacono za Standard L. 78—78:5 za Tough, zależnie od marki, L. 80:5—80:15, za best selected ang. L. 81:5—85:15. Cyna. Usposobienie targu mocne przy licznej zapotrzebowaniu. Zaofiarowana znaczna ilość towaru ze wschodu znalazła chętnych nabywców. Płacono za Straits L. 117,2,6—117,12,6, a za 3 mies. L. 117,15—118,5, cyna australijska osiągała L. 117,10—118, względnie do marki; angielski Lamb i Flag L. 119,10—120,10. W Holandyi Banca fl. 71:25, a Billiton fl. 71. Antymonem interes spokojny; L. 40. Cynk bez zmiany, L. 28,10. Ołów słabszy, L. 14,26. — Rtgę w I-m rękę L. 8,2,6, a w II-m L. 8,2. — Srebro słabo L. 28.

Rosyjski handel mąką jest obecnie zagrożony konkurencją amerykańską. Prawie wszystkie przesyłki mąki z Odessy, Nikolajewa i innych portów Czarnego morza idą do Konstantynopola, do Egiptu, Smyrny i innych portów Azji mniejszej. Teraz zaś Amerykanie opanowują coraz bardziej te targi, chociaż parowiec rosyjskie dojeżdżają n. p. do Konstantynopola w 38 godzin, a amerykańskie potrzebują 15 dni na podróż.

Wywóz olei mineralnych z Rosji w roku 1897 zmniejszył się w porównaniu do r. 1896, w którym wywieziono 63.331 milionów pudów produktów naftowych, w wartości 28:7 mil. rubli. W r. 1897 wywóz wynosił 62.756 mil. pudów, a wartość 25:2 mil. rubli. Ubytek rozciągał się głównie na produktu opodatkowane (Kerosin i inne oleje świetlne), podczas kiedy czyszczone smary i odpadki naftowe miały w stosunku do przeszłego roku powiększony zbyt. Konkurencja amerykańska, która co do produktów naftowych panuje na najważniejszych targach Europy i Azji, wywalała w pierwszej linii to zmniejszenie i tak w roku 1897 zmniejszył się wywóz do Anglii o 30%, do Niemiec o 17% wartości z r. 1896. Tylko do Francji i do Austro-Węgier wywieziono olei świetlnych więcej niż w r. 1896. Największa część tych olei idzie przez Batum. Czyszczone smary idą głównie z portu Petersburga.

Nowy sposób produkowania aluminium. W kołach przemysłowych angielskich wywołał ogromną sensację nowy sposób produkowania aluminium — bez pomocy elektryczności, wynaleziony przez chemika londyńskiego. Metal otrzymuje się wprost z palonej gliny, a koszt produkcji jest tańszy od przygotowania cynku. Żelazo połączone z aluminium w stosunku 90:10%, posiada wielką rozplaszczalność i nie rdzewieje.

Ceny surowca żelaza. Na Ślązku górnym dokonano transakcji surowcem żelaza w ilości 10—16.000 tonn z dostawą w r. 1900 po cenie 70 m. za

tonnę, gdy w początku r. b. ceny surowca żelaza wynosiły 59—61 m. W ostatnim dziesięcioleciu najwyższa cena przeciętna była w r. 1890; wynosiła wtedy m. 58:82, a najniższa w r. 1895, m. 49:80 za tonnę. W roku z. cena przeciętna surowca żelaza wynosiła m. 57:04.

Redaktor naczelny:
Tadeusz Romanowicz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Teatr hr. Skarbka.
W sobotę dnia 27-go maja 1899 r.
Nowość! Po raz piąty i ostatni Nowość!

Jojne Firulkes
sztuka w pięciu aktach ze śpiewami i tańcami, osnuta na tle stosunków żydowskich, przez Gabryelę Zapolską.

Akt 1. Modlitwa nędzarzy, akt 2. Purim bał, akt 3. Hejrem, akt 4. Przy pieczeniu mac, akt 5. Na kirkucie.

Grana z wielkiem powodzeniem w Krakowie i w Warszawie.

- O S O B Y:
- | | |
|--|------------------|
| Cień Małki | pani Kwiecińska |
| Cień starego Firulkesa | p. Nowacki |
| Jojne Firulkes | p. Feldman |
| Stary Firulkes | pani Gostyńska |
| Chana Oberwasser | p. Walewski |
| Jańcio, pobożny żyd, małż Chany Oberwasser | pana Micińska |
| Leibel) dzieci | Basia Zielińska |
| Balcia) Chany i Jańcio | p. Hierowski |
| Dawid Nus, piekarsz | p. Modzelewski |
| Szmaile Pantofel, młody żyd, piekarsz | p. Jaworski |
| Rebe Ajzyk Melamed | pani Lasocka |
| Rebice, jego żona | pana Nałęcz |
| Moressa) młode żydówki | pana Jankowska |
| Gusta) jej siostrzenice | p. Antoniewski |
| Lejzor Bem | pani Rybicka |
| Myrjem, jego żona | p. Wysocki |
| Awrumel, belfer | p. Recheński |
| Cherzina, belfer | pani Modzelewska |
| Mamka | mała Milcia |
| Szulek, mały żydek | p. Tchórznicki |
| Szlojme Flonder | p. Kluss |
| Lajba Szplinder | p. Bryliński |
| Josel Przyjemny | pani Różańska |
| Pierwsza) żydówka | pani Lomińska |
| Druga) z dzieckiem | p. Kwiatkiewicz |
| Właściciel piekarni | p. Procajło |
| Robotnik | p. Hugel |
| Żyd z kółkiem | p. Bielecki |
| Piekarsz | pana Korczak |
| Pierwsza służąca | pana Ostrowska |
| Druga służąca | pana Nowalska |
| Maska | p. Chmieliński |
| Bardzo stary żyd | pana Ogińska |
| Łaja, jego wnuczka | |

Śpiewacy w bóżnicy. — Żydzi. — Żydówki. — Nędzarze. — Maski. Bachory. — Rzedz dzieje się w Warszawie.

W akcie 2. „Uroczystość Purimu“ śpiewy i tańce charakteryst.

Hotel „Imperial“
ul. Trzeciego Maja 1. 3.
pierwszorzędný hotel, restauracja i kawiarnia.
Przyjechali dnia 27. maja.
J. hr. Lubińska z Krakowca. — K. hr. Rostworowski z Hrehorowa. — J. hr. Męciński z Partynia. — Z. Lewakowski z Sanoka — T. Sroczyński z Jasła. — F. Kowarski z Wiednia. — Dybowski z Kijowa. N. Książek z Pola. — J. Abercromby z Edinburgu. — E. Krzysztofowicz z córkami z Karapczyna. E. Schnell z Brodów. — K. Knezek z Podgórzca. — J. Dörfler z Przemysła. — K. Block z Paryża. — F. Geier z Dessau.

Hotel francuski.
Lwów, pl. Maryacki 1.

Hotel pod trzema Murzynami
ul. Krakowska 1. 9
Ludwika Stadtmüllera własne.
Przyjechali dnia 27. maja.
Eksc. ks. Eustachy Sanguszko z Gumnisk. — Hr. Posowie z Abazyi. — Hr. Łepicka z Przemysła. — Ks. C. Delouch z Belgii. — Ks. P. S. Scharsch z Hensen. — P. Kuczyński z Podola ros. — P. Hubickie z Ozydowa. — P. Mroczkowsky z Dobrostanu. — J. Sholman z Sambora. — K. Radzichowski z Wołynia. — L. Kluczyński z Monachium. — R. Zborowski z Paryża. — K. Turczyński z Budzanowa. — K. Jezierska z Huniczka. — Ks. P. Gulaj z Sławny. — W. Ilukowska z Synowódzka. — M. Herman z Zydaczowa. — S. Mozarowski z Hoholowa. — J. Ferain z Berteszowa. — O. Schaman, A. Grunwald, M. Kraus, J. Jockl, E. Just, J. Kohn, A. Lannhardt z Wiednia.

Drukarnia „Słowa Polskiego“ we Lwowie
Chorążczyzna 17-19, Dom naftowy,
poleca Szanownym Właścicielom kamienic napisy:
Zaproszenie do wynajęcia
po 3 ct. sztuka.

Dom bankowy i Kantor wymiany Ignacego Rosnera
w Pasażu Hausmana, kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe po kursie dziennym, przyjmuje także zlecenia na giełdę paryską, berlińską i wiedeńską pod najkorzystniejszymi warunkami.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 27 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą:	127:—	żądają:	128:12
Za 100 marek		58:50		58:80
20-frankówka		9:50		9:60

(Bank rolniczy we Lwowie).
Lwów dnia 27 maja.
Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.
Pszenica gotowa 8:70 do 8:90. Pszenica na terminu — do —, żyto gotowe 6:40 do 6:60. Żyto na terminu — do —, owies obrocny stary 5:30 do 6:20. Owies nowy — do —, jęczmień pastewny 5:— do 5:50. Jęczmień browarny 6:— do 7:—, rzepak nowy 9:50 do 10:25. Linianka — do —, Groch pastewny 5:25 do 5:50. Groch do gotowania 6:— do 7:—, Wyka 4:50 do 5:—, Bobik 4:50 do 4:75. Hreczka 7:— do 7:50. Kukurydza stara 5:10 do 5:30. Kukur.nowa lub na term. — do —, Chmiel za 56 kilo — do —, Koniczyna czerwona — do —, Koniczyna biała — do —, Koniczyna szwedzka — do —, Tymotka — do —, Spirytus puritas Tarnopol 15:50 do 15:75, na terminu 14:— do 14:75.
Uspobienie niezmiennie, tendencja atoli słabsza.

Wiedeń, 27 maja. Dziś o godzinie 11. minut 30 z południa notowano: Marki niemieckie 58:95, Renta majowa 100:75, Węgierska renta koronowa 97:—, Akcje kredytowe 357:50, Kredytowe węgierskie 387:50, Bank anglo-austriacki 153:—, Unionbank 316:—, Bankverein 277:25, Laenderbank 243:—, Kolej pan. 353:26, Lombardy 54:25, Elbenthal —, Towarzystwo akcyjne broni 217:—, Akcje tytoniowe 138:25, Alpy 238:10, Rima Muranya 308:—, Prager Eisen 1257:—, Losy tureckie 65:—, Ruble 128:—, 20-franków —, Boden-Credit —, Tramwaje —.
Tendencja słaba.

Berlin, 27 maja. O godzinie 12 minut 5 notowano: Kredyty 223 25, Disconto Comandit 197 95.
Tendencja słaba.

Wiedeń, 27 maja. (Giełda zbożowa).
Sprzedawano: pszenica na wiosnę — do —, pszenica na czerwiec 8:81 do 8:82 pszenica na jesień 8:51 do 8:52, żyto na wiosnę — do —, żyto na czerwiec 6:— do 6:—, żyto na jesień 6:92 do 6:93, kukurydza na czerwiec 4:73 do 4:75, kukurydza na lipiec-sierpień 4:32 do 4:34, owies na wiosnę — do —, owies na czerwiec 5:83 do 5:81, na jesień 5:72 do 5:74, rzepak na sierpień, wrzesień 12:60 do 12:70, olej rzepakowy na maj — do —.
Tendencja spokojna.
Pogoda piękna.

Budapeszt, 27 maja. Pszenica na maj 9:07 do 9:09, na październik 8:46 do 8:47, żyto na maj — do —, na październik 6:67 do 6:68, kukurydza na maj 4:48 do 4:49, na czerwiec 4:49 do 4:50, lipiec-sierpień 4:55 do 4:56, owies na

KODAKI i wszelkie przybory fotograficzne poleca najtaniej **WIKTOR BERGER** Lwów, Akademicka 8.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety
po najkorzystniejszych cenach.

PROMESY

Do ciągnięcia 2 czerwca 1899 na Losy państwowe z r. 1861 po zł. 575, a na połówki tychże po 3-50 zł. — Główna wygrana 300.000 kor.

tudzież do ciągnięcia dnia 15 czerwca 1899 Losy loteryi państwowej po 2 zlr. w. a. Główna wygrana 200.000 kor.

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2 dni przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane, skutkiem wyczerpania zapasu

Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie 20 ct., na portoryum.

Na losy zakupione w tym kantorze padły wygrane 50.000 i 5.000 zlr. wa.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów

polecamy

4 1/2% i 4% Listy zastawne Banku krajow.

4% Obligacje propinacyjne.

4% Pożyczka krajowa.

4% Obligacje kolejowe Banku krajowego.

4% i 4 1/2% Banku hipotecznego.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

Dr. JÓZEF LATKOWSKI

ordynuje w Marienbadzie

„Wiener-Haus“.

1457

Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele namieśnika. — Od godz. 11. do 1. popołudniu we środy i niedziele u prezydenta kraj. dyr. skar. Korytowskiego. — Od godz. 11. do 1. popołudniu codziennie u dyrektora poczt i telegrafów Selerowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorku i niedzieli w przeydium wyższego sądu krajowego; w niedziele wyjątkowo dla urzędników z prowincyi za pośrednictwem zgłoszeniem się. Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posiedzenie u marszałka, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitalna iac. (oltarz, przed którym Jan Kazimiera r. 1656 służył ślubu wiekopomne). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szczątki zwłok b. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego, wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). — Kościół P. Maryi Słodkiej, jeden ze starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuistów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w katedrze krzyża, z rotundą we środku, jest jedną z cudów Lwowa. — Cerkiew wolska czyli stauropigiaina, wnetrze w stylu bizantyjskim. — Katedra arcybiskupa ormiańska (przy rz. Ormiańskiej), obok emantary i kolumny z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko rano.

Znakomitsze gmachy w mieście: Gmach sejmowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna zeób, w sali Wydziału krajowego: „Unia“ Matejki). — Ratusz, na Ryнку, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batorego, Namieśnikowo, Zakład Ossolińskich, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte odwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego“, co niedziela od godz. 10. do 12. są zgłoszeniem się do Administracji.

Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unia łabełskiej“, usypanym na pamiątkę 800-nej

rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kilińskiego. — Ogród miejski (Pojezuicki) w środku miasta. — Wąły Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wąły Gubernatorskie przed Namieśnikowem.

Wystawy i muzea.

Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeczek (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct.

Nienastająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjacielów sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 10, I. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 8. popoł. (w niedziele i święta od godziny 10 do 1).

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medalii polskich otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 8 do 5 popoł.

Muzeum Inwalidów Dzieciadozrych w Lwowie, ulica Teatralna 1. 18.

Taryfa fiaków i dorozek: Kurs dzienny zwykły, dorozka 2 konna 30 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatek, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysoki Zamek i do emantary 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorozek 2 konnych o 10 ct., jednokonných o 5 ct. wyżej. Kurs fiakra (karety kryte) dwukonných zwykły 45 ct., na dworzec i m., do rogatek 80 ct., na Wysoki Zamek i na emantary 70 ct., w nocy o 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 36 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1. maja 1899.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa osob. 6— rano, osob. 9— rano, posp. 1-20 w pol., osobowy 8-10 wiecz., posp. 8-45 wiecz., osob. 8-55 wiecz., 2-16 w nocy.

Dr. W. Maleszewski

asystent kliniki chorób wewnętrznych Uniwersytetu Jagiellońskiego — ordynuje

w Karlsbadzie Hotel „Goldener Schwan“
(vis a vis Mühlbrunn).

Laboratorium chemiczne i mikroskopowe własne

Specjalista chorób płuc i serca Dr. Henryk Fraenkel

mieszka obecnie Rynek 25, ordynuje od g. 3—5

Piszczany najznakomitsze uzdrowisko siarczano-mulowe dla reumatyków w cierpieniach stawów i kości po złamaniach i zwichnięciach w podagrze, nerwobolach, zwłaszcza przy Ischias. — Sezon od 1 czerwca.

Lekarz ordynujący

Dr. Al. Teichmann

były asystent Uniw. we Lwowie.

Dr. Teodor Bohosiewicz

b. asystent klin. chirurg. Uniw. Jagiell. po odbytych specjalnych studiach w Berlinie, osiadł we Lwowie przy ulicy 3 MAJA 1. 5, i ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej między 9—12 i 3—5.

Dr. Adolf Wątarek

ordynuje obecnie rano od 10—12, popołudniu od 2—5 mieszka jak dotychczas ul. Szeptyckiego 30, I. p. Ubogich leczy bezpłatnie. 1818

INSTYTUT DENTYSTYCZNY

we Lwowie, ul. Hetmańska 6. (nad eukiernią Grossa).

składający się z kilku oddziałów, w których dentyści i dentyстки wykonują: plombowanie według najnowszych zasad nauki, wyjmowanie zębów bez bólu, przy miejscowym znieczuleniu lub też uspieniu, obturatory przy wadach i brakach podniebienia, wstawianie sztucznych zębów. Leczenie chorób dziąseł i jamy ustnej. — Dla prowincyi zaprowadzono tę wygodę, że nadesłane pocztą peknięte, złamane itd. sąby sztuczne, reperuje i wysyła się odwrotną pocztą, bez osobistego przyjazdu. Instytut otwarty przez cały dzień.

Dr. Michał Wiktor i Leon Wiktor.

Donoszą nam z HUSIATYNA:

Dnia 4 czerwca 1899 obchodzić będzie p. IZYDOR RARES, lekarz miejski i kolejowy w Husiatynie, 40-tą rocznicę rozpoczęcia swej pracy zawodowej. Liczni jego przyjaciele i znajomi przygotowują się do uroczystego obchodu tej chwili doniosłej w życiu powszechnie poważanego i ulubionego lekarza.

Do Szanownych PT. Czytelników i Gbywateli miasta Tarnowa.

Ponieważ jakieś liche indywiduum, podpisując się mianem „Obywateli tarnowskich“, rzysła anonimowe donosy do osób wpływowych i wyżej położonych, których to treść fałszywa szkodzi mej reputacyi, podkopuje mój byt i kredyt, pozwalam sobie w ten sposób upraszać osoby dobrze myślące i P. T. Czytelników, by w razie poznania tegoż nędznego indywiduum, raczyli laskawie przyrzynąć w celu wylegitymowania osobistości, bym drogą sądową mógł ścigać i uczynić nieszkodliwym owo indywiduum, podpisujące się: „Obywatele tarnowscy“.

Kreślę się z wysokim szacunkiem i poważaniem

Władysław Brach.

Rozkład pociągów dla miasta Krakowa,

według czasu środkowo-europejskiego.

Do Krakowa przychodzą:

Z Lwowa osob. 4-40 rano, posp. 7 rano, osob. 8-45 rano, osob. 1-30 popoł., posp. 2-24 popoł., osob. 6-25 popoł., posp. 9-38 wieczór.

Z N. Sącza przez Słońce 6-55 rano, 4-47 popoł.

Z Suchy i Wadowic do Płaszowa 7-53 rano.

Z Mszany dol. od 1 lipca do 30 wrześn. 7-40 wiecz.

Z Wieliczki osob. 11-16 rano, osob. 9-0 wiecz.

Z Oświęcimia na Skawinę osob. 11-01 przed pol., 9-40 wiecz., na Trzebinie 7-38 rano.

Z Wiednia osob. 6-06 rano, osob. 9-45 rano, posp. 2-43 popoł., osob. 5-14 popoł., posp. 8-18 wieczór, osob. 10-09 wieczór.

Z Trzebinie 11-56 w nocy.

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa posp. 6-31 rano, osob. 8-15 rano, osob. 11- przed pol., posp. 2-44 popoł., posp. 8-35 wiecz., osob. 9- wieczór, osob. 10-50 w nocy.

Do Oświęcimia na Skawinę osob. 6-15 rano, osob. 1-08 popoł.

Do Oświęcimia przez Trzebinie osob. 6-40 wiecz.

Do Mszany dolnej od 25 czerwca do 30 września osob. 8 rano.

Do Husiatyna przez Słońce 9-35 przed pol.

Do Hyrowa przez Słońce 7-55 wiecz.

Do Tarnowa osob. 6-15 wiecz.

Do Wieliczki miesz. 1-18 popoł., miesz. 5 wiecz.

Do Wiednia osob. 5-32 rano, posp. 7-25 rano, osob. 9-20 rano, osob. 2 popoł., posp. 2-31 popoł., posp. 10 wiecz.

Do Trzebinie osob. 8-16 popoł.

CYRK HENRY

Lwów.

Wysoką szlachtę, świetny c. k. korpus oficerski i wielce szan. P. T. Publiczność, pozwalam sobie niniejszem najuprzejmiej zawiadomić, że dnia 3 czerwca b. r. otwieram wraz z mojem towarzystwem cykl przedstawień cyrkowych z ciągle urozmaiconym programem.

Towarzystwo moje składa się z pierwszorzędných artystek i artystów i wyćwiczonego baletu, składającego się z 30 pań i 2 solo-danserek; moja masztelarnia zawiera 70 wspaniale wytresowanych koni, tresowanego słonia, którego tresura wzbudziła podziw we wszystkich dotąd uczęszczanych miastach.

Z prośbą o laskawe poparcie mego przedsięwzięcia, kreślę się z wysokim szacunkiem

Henryk Koschke

dyrektor i właściciel cyrku Henry.

Sprzedż biletów znajduje się w handlu papieru p. Bauera ul. Karola Ludwika i w drogueryi p. Cukiera, plac Kapitulny.

Doskonała Herbata familijna w własnem opakowaniu 1/4 funta 40, 50, 60 i 80 centów. — Wyborowe Okruchy z najlepszych herbat 1/4 funta 35, 40 i 50 ct. Herbata rosyjska oryginalna Sergiusza W. Perłowa w Moskwie 1/4 funta 45, 53, 60, 65, 73, 78, 85, 98 ct. 1/2 funta blaszanki 2 zlr. 02 centów. 1953

Na sezon letni!

Kręgle i kule

do kręgl z drzewa,

Lignum sanctum,

Lawn-Tennis,

Rakiety i Piłki

do Lawn-Tennis,

KROKIETY,

Hamaki

dla dorosłych i dla dzieci,

Przyrządy pokojowe

gymnastyczne,

Huśtawki dla dzieci

ogrodowe. 1893

Friedrich i Beacock

Lwów, Hetmańska 4,

obok eukierni Wgo Grossa.

D. IWANOWSKI

Lwów

ul. Trybunalska 1.

Na życzenie Pp. Restauratorów, tudzież aby PT. Konsumentom podać źródła, gdzie można dostać tylko naszego marcowego piwa, podajemy poniżej spis lokalów, w których jest na składzie wyłącznie tylko najlepsze

1806

Piwo Marcowe

z naszych browarów:

Adler Markus, Plac Akademicki.
Baumann Nathana Synowie, Ruska 18.
Blassberg Szymon, Kamińskiego 1.
Bohrer M. plac Gotuchowskich 1. 14.
Danilewicz J., Podzamecze dworzec.
Faff Antoni, Gródecka 58.
Fleischmann M., Żółkiewska.
Flieg Jozef, Jagiellońska 22.
Fuchs A. Lyczakowska 11.
Graf F., Karola Ludwika 33.
Guttman Ch. pl. Gotuchowskich 4.
Heller Jakob, Sobieskiego 24.
Kaller Szymon, Ruska 10.
Katz Mayer, Rejtana 9.
Kohn Kalman, pl. Gotuchowskich 10
Kraus A., Skarbowska 9.
Kraus Szymon, Szpitalna 20.
Kreiß B. Słoneczna
Landes Jakob, Halicka 9
Löwenheck J., Trybunalska 4.

Lopaciński Wojciech, Gródecka 79.
Meisels H. Żółkiewska 55.
Melzer Bernard, Sobieskiego 9.
Moller R. Rynek.
Moller R. Trybunalska.
Piepes B., Wałowa 11.
Probstein W., Sobieskiego 8.
Reichenstein M., Żółkiewska 29.
Rudolf, Ogród Jezuicki
Rudziński A., Dworzec główny.
Schapira S., Rynek 26.
Spiegel Moryc, Żółkiewska 14.
Stoff S., Sobieskiego 28.
Teichinger Jozef, Słoneczna.
Tomicki R., Lyczaków, Hotel de Laus.
Töpfer Naftali, Trybunalska 12.
Wang M., Sobieskiego 14.
Wixel Max i Syn, Ormiańska 5.
Zehngut L., Karola Ludwika.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

W bibułce leży tajemnica

Lwów, Bartosza Głowackiego 1. 14. — 1000 tutek za zł. 1-60. Od 3000 tutek wysyła się opłatnie.

Wszędzie do nabycia.

Kawika wystarza do zupniczowia.

Pp. Kupcom rabat.

powodzenia. — Nasze TUTKI egipskie Faraon i Secession są wyrobione z najlepszej bibułki. — Proszę raz spróbować! — Wszędzie do nabycia. Na prowincję wysyła fabryka JULIETTA

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Skład Piórien Korczyńskich we Lwowie, Halicka 16. poleca wyroby bawełniane oraz piórienka kolorowe.

Herbatę znakomitej dobroci, poleca handel **Wohla**, Lwów, pasaż Hausmana. 16

Marya Tapkowska w Tarnopolu właścicielka kamieniołomów w Dyzekowie i Zaściancu dostarcza

plyt i kostek na chodniki dla miast, kościołów, korytarzy, płyt cokołowych, balkonowych, podestowych, grobowców; schodów prostych i klinowych w dowolnej długości, kwader, bloków na pomniki, postumenta, obeliski i grobowce. Medal ministerstwa handlu i wystawy budowlanej. 2006

12 filzaneek do herbaty ozdobnych z 3 i wyżej, serwisy stolowe porcelanowe na 12 osób z 18 i wyżej poleca **TADFUSZ OKORNICKI** Lwów, ul. Halicka. 1941

Pierwsza krajowa fabryka **Pudełek kartonowych** **Olgi Głowackiej i Sp.** Lwów, Żulinskiego 11 poleca wszelkie wyroby w ten zakres wchodzące.

Lwów - Kamieniec Połudski. Notatki cyklometry, spisał **Jarosław Pieniążek**. Cena 25 ct. pocztą 27. Do nabycia w księgarniach i magazynach sportowych. 2095

Rower Swift dobrze utrzymany tania do sprzedania, Gródecka 93 I. od 1 do 3 pp. 2094

Interesy majątkowe i handlowe.

Folwark ładnie zagospodarowany, obszaru 70 morgów, korzystnie do sprzedania. Blizsza wiadomość kancelaryi adwokatów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23. (Bernardyńska 3). 1697

Sprzedam majątność 784 morgów, cena 48.000 zł. Adwokat **Błażejowski**, Lwów. 2051

Majątek z dwóch folwarków obszaru 440 m. dwa kilometry od kolei, korzystnie do sprzedania. Blizsza wiadomość w kancelaryi adwokatów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23. 1702

Apteka w Chyrowie wraz z realnością jest do sprzedania. Blizsza wiadomość u właściciela. 2093

Poszukuję do kupienia majątku o większym kompleksie lasowym, w pobliżu gór lub w górach, tylko we wschodniej Galicji. Zgłoszenia z opisem pod S. S. P. Tarnopol. 1971

Poszukuję dzierzawy folwarku od 300 do 500 morgów, wymagana dobra ziemia, dobrze zagospodarowany. Odpowiednie warunki. Laska we zgłoszeniu p-r. H. Z. Oleśzyce. 1978

Do sprzedania realność w Uścierykach, powiecie Kosowski, składająca się z dobrze utrzymanego domu mieszkalnego i budynków gospodarczych, pięknego i nader bogatego ogrodu kwiatowego, sadu (około 200 sztuk szlachetnych owoców), parku i gruntu ornego, razem około czterech morgi. — Położenie przeliczne nad Czeremoszem, wśród lasów szpilkowych, poczta i telegraf w miejscu, najbliższa stacja kolejowa w Wyżnicy, oddalona o 4 mile drogi, komunikacja łatwa. Blizszych wiadomości udziela **J. Feuer** w Uścierykach. 2010

Parcele budowlane pod wille z ogrodem tania do sprzedania przy ulicy Mochnackiego 1. 50 i Supińskiego. — Blizsza wiadomość naprzeciw w willi przy ul. Mochnackiego 1. 23. 1996

Do sprzedania realność w Zielonem ad Żabie, powiecie Kosowski, obejmująca dom mieszkalny o dwóch pokojach i kuchni, 50 morgów gruntu w jednym kompleksie (z tego około 20 morgów ornego pola), tartak wodny o 3 piłach i cyrkularze, położenie przeliczne nad Czeremoszem, blisko cerkwi i wsi, w okolicy dość zaludnionej. — Blizszych wiadomości udzieli **Jan Feuer** w Uścierykach. 2009

Willa w Worochcie (za Jarzemcem), 2 minuty odlegle od stacji kolejowej, o 14 ubikacjach z kompletnym umeblowaniem do sprzedania. — Wiadomość: **Gostyński & Als**, Lwów, plac Halicki 3. 2039

5000 morgów majątek lasowy, jakoteż mniejsze majątki korzystnie do sprzedania. — **Bardach**, Lwów, Kościuszki 22. 2059

Willa na Kastelówce, 7 pokoi, kuchnia, pokoje dla służby, łazienki etc., stajnia, wozownia, 2 morgi ogrodu zaraz do wynajęcia. Wiadomość w biurze **Jana Lewińskiego**, plac Kapitulny 7. 2038

Realność z wolnej rekł do sprzedania, Ul. Długosza 31. Wiadomość tamże.

Mieszkania i sklepy.

Mieszkanie z ogrodem do najęcia, Willa „Helena” (Kastelówka). Wiadomość w handlu **Jana Bromilskiego**. 1982

Pomieszkania 4, 3, 2 pokoi z przynależnościami nowymi gmach Towarzystwa strzeleckiego ul. Kurkowa od lipca do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, godz. 1 do 2 w poł., albo u gospodarza p. **Bascha**, Piekarska 14, Farbiarnia, od 10 do 11 rano. 2071

Dora H. Prutem pokoje umeblowane do wynajęcia. Wiadomość: **Małeckiego** 9 I. piętro. 2082

Jaremeze Willa „Stanisława” (obok zakładu hydropatycznego) pokoje pojedyncze, albo też 2 lub 3 razem, tania do wynajęcia. Na życzenie ze stotowaniem. Blizsza wiadomość w komisaryacie Śródmieścia (plac Strzelecki, l. 5). 2091

Umeblowany pokój kawalerski, ulica Podlewskiego 7. I. p. front, do wynajęcia od 1-go czerwca. Na żądanie z usługą. Wiadomość tamże drzwi nr. 4 między 2—3-cią. 2097

4 pokoje, przedpokój i kuchnia zaraz do najęcia. **Chorażczyzna** 12. 2078

Doniesienia różne.

Biuro wywiadowcze **J. Polinińskiego**, Lwów, ul. Karola Ludwika 1.5 poleca oficyalistów gospodarczych wszelkiej kategorii i służbę dworską, tak męską jak i żeńską. 2055

KUCHNIA higieniczna. Niejednokrotnie zapytywany o dobrą kuchnię prywatną, mogę z całą sumiennością polecić zdrowy wikt. **Lelewela** 3, parter. Dr. T. 2077

Urzednik młody lat 28, z powodu braku znajomości, poszukuje na tej drodze towarzyski życia państwa lub wdowę młodą, za dyskrecyją ręczy: — fotografia z podaniem bliższych szczegółów bezwarunkowo pożądana. Pod adresem „Nadzieja” Post-restaunte, Nowy-Targ. 2089

Młoda inteligentna osoba **izraelitka** zechce sobie powtórnie wyjść zamąż za wdowca lub starszego kawalera. Rzecz traktuje serio na anonimny nie odpowiada. Laska we zgłoszeniu pod **R. poste restante**, Lwów. 2085

Agencja nauczycielska ul. Hetmańska 6 poleca tylko wypróbowane sily. 2075 **Kaczmar**.

Posady i zajęcia.

Buchhalter i korespondent władający doskonale językami: polskim i niemieckim w słowie i piśmie, szuka posady. Łaskawe oferty przyjmuje **W. Płonka** w Schodnicy. 2052

Pisarz ekonomiczny z kilkoletnią praktyką z chlubnymi świadectwami, przyjmie posadę ekonomu lub pisarza na ordynaryę, łaskawe zgłoszenia pod literami L. P. post-restaunte **Grabownica** o. p. Nowe miasto. 2098

Osoba młoda, inteligentna, znająca się na gospodarstwie poszukuje posady. Zgłoszenia **J. S. ul. Łyczakowska** l. 24, parter, na lewo, l. 1.

Czeladnik koszykarski z chlubnymi świadectwami poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: **Karmelicka** l. 8, parter.

Inteligentny młodzieniec poszukuje zajęcia biurowego lub lekcyi w miejscu lub na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia: **Czeski K.**, Lwów, Stoleczna 39.

Jestem bez zajęcia, przyjmę wszelkie reperacje i odświeżanie mebli. **Nowocki**, ul. Zamarystynowska l. 40.

Leśniczy egzam. z dobrimi świadectwami, żonaty, 1 dziecko poszukuje posady od 1 lipca. **Kochanowskiego** 6, drzwi 14.

Młoda osoba poszukuje biurowego zajęcia, kasyerki, towarzyski, bony. „**Pelicya**” p-r. główna poczta.

Inteligentna pauna poszukuje posady bony, lektorki lub do towarzysstwa starszej osoby. **Bronisława** p-r.

Manipulant z pismem kaligraficznym i radowym poszukuje zajęcia biurowego. **J. B.**, poste-restaunte, Sambor.

a) Zaofiarowane.

Magistra farmacyi lub asystenta dobrze poleconego poszukuje się. Warunki korzystne. **Apteka w Turce k. Chyrowa**. 2032

Poszukiwany inteligentny, przyzwolity towarzysz do chorego starego obywatela na wsi. **K. S. post-rest.**, **Bóbrka**. 2074

Bona umiejąca szyć, potrzebna do dwojga małych dzieci. **Kościuszki** 8, 2 piętro. 2066 **Dr. Bienkowski**.

Magister farmacyi dobrze polecony, znajdzie zaraz umieszczenie w aptece w **Chyrowie**. 2092

Lokaj i kucharka, bezdzietne małżeństwo, dostają popłatne zajęcia. Zgłosić się do sekretarza **Kasyna miejskiego**, rano od 8 do 9-tej. 2086

Wychowanie i nauka.

Abituryent poszukuje lekcyi na prowincyi od 1 czerwca b. r. Adres: „**Abituryent**” **Petranka** ad Rożnatorów. Poste restaunte. 2076

Institutrice française cherche place, campagne Adresse: „**Słowo Polskie**”, **Espoir**. 2084

Uczeń V. kl. gimn. poszukuje lekcyi za skromne wynagrodzeniem. Zgłoszenia między godz. 3—5, **Kalecza** 18.

Poszukuję lekcyi w domu obywatelskim do małych dzieci do I. lub II. kl. gim. „**Nauka** 31” p-r. Lwów.

Nauczycielka z maturą, kwalifikacją i dłuższą praktyką przy szkole poszukuje lekcyi we Lwowie. Adres **J. W. Adm.** „**Słowa Pol.**”

Seminarzystka II. r. poszukuje lekcyi za skromne wynagrodzenie. **J. M. 81** p-r. Lwów.

Nauczycielka Niemka poszukuje lekcyi na czas wakacyj na wieś lub zagranicę. Także za wikt. Wiadomość ul. **Zamojskiego** 2, parter.

Najnowsze kapelusze filcowe, słomiane oraz czapki poleca **Kazimierz BIELECZYK** Lwów, Halicka l. 21. Cennik na żądanie franco.



wagi godne 100 zł. Za tę niską cenę dostarczam za najczystsza roczną poręką i najmniejszy wyborowy rower damski lub męski pneumatyczny, doskonałej precyzji, nieprześcigniony przez żaden wyrób, choćby trzy razy tyle kosztował, pod względem pewności i lekkości biegu. Doskonale wykonany z piśmnią poręką i opakowaniem kosztuje 100 zł. netto za gotówkę. Wysyła za otrzymaniem zadatku 10 zł. za zaliczką. Cennik rowerów darmo. **I. W. Fahrradhaus M. Rundbakin**, Wien IX., Berggasse. 1939



Pasaż-Hausmana 1. Lwowskie 2011

„PHOTO-PLASTICON” (46 razy premiowane).

W tym tygodniu do widzenia: **Podróż naukowa do Wodospadu Niagary.** **Wstęp 10 ct.**

HOTEL POLSKI w **Szczawnicy**

w pobliżu Zakładu kąpielowego, świeżo odnowiony, poleca na sezon letni **Sz. P. T. Publiczności pokoje** od 80 ct. dziennie. **Zarząd.**

S. MOTYLEWSKI **1 KRZYSZKOWSKI**

Lwów, plac Maryacki l. 6. (obok hotelu Franciszkiego) polecają:

Koszule męskie po 1-90, 2-25 do 3.

Koszule męskie z kołnierzykami i manszetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.

Kolnierze po 20 ct., **manszety** po 35.

Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftanki od 1-20 za sztukę.

Kamizelki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3-50 za sztukę.

Skarpetki i pończochy męskie wełniane, niciane, i fildecosse od 20 ct. za parę.

Mawelotki i Bundy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Plaszcze gumowe izwyczajne **palta** (tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.

Koce angielskie gładkie i imitacja tygrysięj skóry do okrywania łóżek i nóg od 7 zł. 1-3

Parasole angielskie i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.

Woda kolonska i perfumerya francuska i angielska.

Wyroby ze skóry jak pułaresy, torby, kufry, torby na akta, szkatulki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.

Rękawiczki tylko angielskie jak gładce, irchowe, łosiowe, niciane, jedwabne, wełniane i futrzane.

Buciki męskie robione podług najświeższych form jak lakiery, szewro, z ciepłej skóry, czarne i żółte.

Kalose rosyjskie (petersburgskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do poro roku, co sezonu świeży fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę.

Cenniki na żądanie franco.

Krynica Udajęm się do **KRYNICY** P. T. Turystam i Goscim kąpielowym, poleca się znaną z **wygód i dobrej kuchni** **Wille Trzech Róż** obok parku, lazienek i źródeł położoną. 2001 **Zarząd.** Ceny umiarkowane. Powozy na miejscu.

Kłozety, Umywalnie, Wanny i urządzenia kąpielowe z ogrzewaniem gazowym i węglowym, nowo udoskonalone 2005

Wanny kołyszające się Wanny kąpielowe i Fotele kąpielowe z dającym się regulować ogrzewaniem patentem. Aparaty do kuracyi wodnej zimnej i ciepłej, wyborne wykonane do nabycia u znanej firmy **M. Steiner** Wieden II., — **Taborstrasse 33.** Cenniki franco. Kosztorysy zakładów wodnych, pomp i rezerwarów wodnych bezpłatnie.

Magazyn MÓD „IRIS” poleca na sezon **kapelusze damskie i dzieciinne**. Pióra i kwiaty. — **Ulica Jagiellońska l. 7, I. piętro, (róg ulicy Trzeciego Maja. 1610**

Ważne dla Pań! Tylko za 10 zł. wyuczycie się można kroju francuskiego pod gwarancją, w szkole kroju **Eugenii Weckerowej**, Lwów, ul. Chornoczyzna l. 5, II. piętro, drzwi 19. Osobny kurs dla więcej uczonej równocześnie w nauce udział biorących w znanych warunkach. Po umiarkowanej cenie na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, żakiety, pelerynki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfaszygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokadności. Zarównienia na prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą. 1979

Sassów Zakład hydropatyczny pod kierownictwem lekarskim i zarządem: **Dr. Jakóba Bienenwalda** od dnia 1. czerwca do d. 1. września. Zakład położony w uroczej okolicy, przy gościńcu 8 km. od stacji kolejowej **Złoczów**. — Park starannie ułożony. — Las szpilkowy. — Łazienki urządzone według najnowszych wymagań. — Leczenie odbywa się zimną wodą, masażem i elektryzowaniem, kąpiele rzeczne w **Bugu**. — Restauracya starannie utrzymana pod nadzorem lekarza. — Poczta, telegraf i apteka w miejscu. — Gry towarzyskie, kręgielnia, krolkiet, lawn-tennis, bilard, jazda czołnami. W pobliżu miejscy wycieczek. **Podhorce, Olesko. 1860** Ceny umiarkowane.

Panie wiedeńskie zawdzieczają swą piękność w pierwszym rzędzie użyciu najprzejmniejszej, najskuteczniejszej i **najsławniejszej** **Oryginalnej pasty Pompadur** wynalezionej przez **sp. dr. m. A. Rixa**. Ten środek piękności sprawia przy użyciu żywa, świeża cera, ośniewające piękny **teint** bez zmarszczek, aż do najpóźniejszej starości, usuwa pod gwarancją, (w przeciwnym razie zwraca się pieniądze), piegi, plamy wątrobiane, ślady po ospie, czerwonosc, wszystkie nieczystości skóry, zastosowują ją w użyciu już od 40 lat członkowie rodzin panujących, artystów itd., co stwierdzają świadectwa i listy dziękczynne. Dowodem dobroci i nieszkodliwosci tego środka jest **40-letni przebieg czasu**, w którym to tyśiące tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tygielek na 6 miesięcy 1 zł. 50 ct. **utki na próbę za sztukę 50 ct.** **Mleko Pompadour** pokrywa skórę natychmiast mleczną białością i pozostaje na twarzy nawet po zmyciu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 ct. **Mydło Pompadour** różowe, 30 ct. **Puder Pompadour** różowy, **Kremowy**, biały 1-25 zł. — Należy się zwrócić z zupełnym zaufaniem do **Wilhelminy Rix**, wdowy i Synów (**Anton Rix & Bruder**), którzy jedynie wyrabiają prawdziwe preparaty **dra Rixa. Wiedeń, Praterstrasse 16.** Przy zakupnie należy przyjmować tylko opломbowane pakiety. 1672 **We Lwowie do nabycia u Zygmunta Ruckera.**

Nowości muzyczne. Nakładem księgarni, składu i wypożyczalni nut muzycznych — oraz ekspedycyi pism peryodycznych **S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie** wyszly: 2090 **Noskowski:** Święto ognia, fantazyja choreograficzna, taniec cyganów (czardas) 2 zł. — 60 **Sieber Maurycy:** Sztafeta, polka — 60 **Swierzyński Michał:** Purim-bal, oryginalne melodie żydowskie — 60 **Wroński Adam:** Irenka, walec — 60 **Ludwik Heller,** Marsz — 60 **Lutnia polska,** czeskie II. — 1-20 **Zbierczkowski Władysław:** „Duszyzeczko ma” Pieśń z operetki „Poset z Krakowa”, słowa **L. Glatmana** — 60 **Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybierają, wydelikatniają po kilkakrotnym natarciu.

Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Hallicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniówce: Rynek 1. 2., Przemysł: Franciszkańska 1. 24

Zakład wodołeczniczy
pod kierunkiem specjalisty do chorób nerwowych dra Kämpczyka w Krakowie, przy ul. św. Agnieszki 1. 5, został otwarty z dniem 1 maja. Urządzony z komfortem z zastosowaniem najnowszych wymagań. **Wanny, natryski, kąpiele wodo-elektryczne, masaż, elektryzowanie.**
1771

Niezawodne środki!

przeciw

Molom i owadom

ANTIMOLINĘ

Naftalinę i kamforę

Kamforę naftalinową

Papiery naftalinowe

Liście paczułowe i piżmo

Tynkturę kajputową

Andela proszek

przeciw **molom i owadom**

ZACHERLIN, ROZPYLACZE

do proszku i piynów polecają

FRIEDRICH i BEACOCK

Lwów, Hetmańska 4.

Do Hrebenowa

powinni jechać chorzy na piersi i zgnębieni na duchu, a pewno doznają ukojenia w swoich cierpieniach, a nawet zupełnego wyleczenia, jeżeli żyć będą podług praw natury. Można się umieszczać w pensjonacie **Głińskiego w Hrebenowie**. Mieszkanie z usługą oraz całodziennie zdrowe życie od zł. 2:50 od osoby. Proszę adresować: Stanisław Gliński, Hrebenów. 1804

Najlepsze **„Flirt“** tutki i bibułki **„Kraj“** w książeczkach z papieru **Sassowskiego** wyrobu **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie. **Wszędzie do nabycia.**

CAŁOROCZNA PRENUMERATA
GAZETY LOSOWAN I HANDLOWEJ
„MERCURY“
wynosi tylko 1 zł 80.
półroczna 90 ct.
Numer okazowe darmo, opłatnie.
Administracja:
KRAKÓW, Rynek gł. Nr. 5.

Do bajcowania

pszenicy

Siarczan miedzi,

Bajcę Dupuy'a

w pakietach z przepisem użycia, polecają i wysyłają odwrotnie 1894

Friedrich i Beacock

Lwów, Hetmańska 4.

Przemysł krajowy!

Stoły pod kwiaty własnego wyrobu po nadzwyczajnie niskich cenach — poleca fabryka **A. Koniewicza** Lwów, Akademicka 5.

Emanuel Rosenfeld

we Lwowie, ul. Grodecka 23, poleca: wszelkie techniczne przybory po najtańszych cenach fabrycznych. — I. Rzemienie ze skóry grzbiętowej, Asbest, Parciane i gumowe węże, Płachty nieprzemakalne, Piłki Remscheida, oryginalna Ragozyna firmy SchybaJeff i I. amerykańska Valwolina. 1631

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 2724

inżynier **K. Gssowski**

Międzynarodowe biuro patentowe

w Berlinie W., Potsdamerstr. 3.

Kakao
Czokolada
Hartwig & Vogel
Bodenbach.
Odnaczone 32 medalami.
Bardzo słodkie wybrane surowe plody poręczają tanie i znakomite wyroby.
fabryka Hartwig & Vogel zalicza się do największych w Austrii-Węgrzech i posiada najlepsze i najpraktyczniejsze urządzenia!
Wydane długoterminie!
Najlepszy galunek!

Artystyczne karty pocztowe
Serya I. Typy swojskie.
Według obrazów Wachtla.
Serya składa się z 10 kart, wykonanych w przepysznym kolorowym druku. — **Cena seryi 60 ct.**, pojedyncze karty po 8 ct. — Na przesyłkę należy 10 ct. dołączyć.
Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach papieru.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
poleca **HANDEL WŁADYSŁAWA**
ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem.
funt Familijnej bardzo dobrej 1:40
funt Melange de Moskau w oryg. opak., najlep. 2:50
funt Imperial cesarskiej w oryg. opakowaniu 3:50
funt Okruców z najlepsz. herbat kwiatowych 1:20
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyi 9.—

ATTILA
pierwsza najstosowniejsza, nowo urządzona
szkoła jazdy na rowerach
otwarta od 6 rano do 8 wieczór — dla pań wyłącznie od 9 do 12 przedpołudniem.
Ulica Jagiellońska 11
G. KAHANY
Skład rowerów Attila z fabryk: 2013
E. Kretschmar i Sp. w Dreźnie.
Tudzież wszelkie części składowe z przyborami do tychże. Naprawy rowerów wykonuje się tanio i punktualnie.

Lubień! Zakład zdrojowy-kapielowy wód siarczanych w pobliżu Lwowa milę od Gródka, a półtorę od Szezerca oddalony.
1. **Woda siarczana, najsilniejsza ze wszystkich wód siarczanych kontynentu.**
2. **Znakomite kąpiele borowinowe.**
3. **Leczenie zimną wodą, elektrycznością, masażem kąpiele rzeczne w Wereszczycy.**
Leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm mięśni i stawów, wypociny po zapaleniach. Długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach. Choroby układu nerwowego. Łoży choroby skóry, spóźnione postacie kity, otyłość, choroby kości, przewleczony zatrucie metaliczne tudzież neurastenja.
Komunikacja ze Lwowem nader ułatwiona. Codziennie kursuje poczta powozowa po 75 ct. od osoby.
Lekarz zdrojowy: **Dr. J. Wernicki.** 1748

Na sezon letni!
do odświeżania i konserwowania letnich bucików.
Kremy żółte, pomarańcz. i brunatne
Kremy białe i czarne do lakierków
Mydełka do czyszczenia wszelkich żółtych skór
Głazurę żółtą, pomarańczową i brunatną
Lakiery do skór „Chevreau“
Lakier Gartnora na obuwiu
Apreturę na obuwiu
Wazelinę do konserwowania skór, jakoteż
Oryginalne kremy angielskie i lakiery na skórę
polecają 1859
Friedrich i Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 1. 4.

KOLEJE WĄSKOTOROWE
do celów lasowych, gospodarczych i przemysłowych
na motor ręczny, konny, parowy lub elektryczny.
Do kupienia **Do wynajęcia**
Nowe patentowane kołowe łożyska
z 50% zaoszczędzeniem oliwy i siły pociągowej
Roessemann & Kühnemann
A. Koppel'a koleje 2081
we Lwowie Chorażczyzna 17 — Dom naftowy.
Wiedeń, Praga, Budapeszt, Berlin.

Największa fabryka tego rodzaju w Galicyi, Czechach, Morawie i Śląsku.
Osobliwość: **Fabrycznia materij jedwabnych** i pior strusich we wszystkich barwach.
W Drukarni „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie nabyć można Regulamin czynności i obrad Rad gminnych. Cena egzemplarza 10 centów.
Najwyższe stawienie 10 złotych w zł. **ZYGMUNT FLUSS** Fabrycznia chemiczna PRAL sta usiurów i materij wszelkiego rodzaju. Fabryka: Berno 33. Telef. 215 a 216.
Własne filie: we Lwowie tylko przy ul. Sykstuskiej krzyża 1. 3. Zamówienia z prowincyi wykonuje się skrupulatnie. Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres. 1087

PIERWSZA BUKOWIŃSKA FABRYKA
Portland i Roman cementu
EMANUELA AXELRADA
w Putnie.
Niniejszem podaję do wiadomości, iż otworzyłem moją według najnowszych wymagań urządzoną fabrykę, w której na razie wyrabiany
Naturalny cement
najznakomitszej jakości; polecam po przystępnej cenie.
Zastępstwo powyżej wymienionej fabryki powierzyłem dla Lwowa i Galicyi wschodniej Panu
S. LILIENTHAL
we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 42,
który zaopatrzonej mojem pełnomocnictwem, utrzymuje we Lwowie znaczne składy i wykonuje zamówienia natychmiast tak we Lwowie jak i na prowincyi.
Upraszam P. T. interesentów budowlanych o łaskawe zgłoszenie i przekonanie się o **wysokiej wartości i najlepszej jakości cementu** i zarazem mam zaszczyt kreślić się z wysokim szacunkiem
15219
Emanuel Axelrad.
ADRES: „EMANUEL AXELRAD“ Radowce (Radantz) Bukowina.